BIULETYN INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW GIŻYCKA

MOJE GIŻYCKO

ISSN 2451-1633

NR 8 / LUTY 2017

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

ZEBRALIŚMY... 130 KILOGRAMÓW!

Lubimy pomagać i chcemy pomagać, ale tak hojni podczas Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy my, Giżycczanie (i pewnie także my, Polacy) jeszcze nie byliśmy. Zebraliśmy 68 tysięcy 142 złote i 16 groszy, poprawiając ubiegłoroczny wynik o ponad 16 tysięcy złotych! Ważąca 130 kilogramów przesyłka z darem serc mieszkańców miasta nad Niegocinem trafiła do warszawskiej siedziby Fundacji WOŚP. Więcej o Orkiestrze – na str. 11-14.

DRUGA STRONA (DLA) BURMISTRZA

Minęło już ponad ćwierć wieku od przemian w naszym kraju i tyle też od początku powierzania sektorowi prywatnemu niektórych obszarów sfer usług publicznych. Idea zapewne była słuszna – miało być przede wszystkim taniej i sprawniej; określając standardy zapewne liczono także, że jakościowo nie będzie gorzej. Po 25 latach przyszedł chyba jednak czas na pewną refleksję i pierwsze wnioski, ponieważ coraz częściej pojawiają się wątpliwości, czy we wszystkich obszarach udaje się skutecznie pogodzić naturalne nastawienie na wynik ekonomiczny z zapewnieniem pożądanej jakości. Te dwa warunki zdają się leżeć bowiem na dwóch przeciwległych biegunach, ponieważ każda firma dążąc do maksymalnego zysku przede wszystkim bacznie przygląda się kosztom. A to może w konsekwencji przekładać się na jakość…

Są dziedziny na tyle ważne i strategiczne, nad którymi nigdy nie powinniśmy tracić kontroli. Trudno mi na przykład wyobrazić sobie prywatne wodociągi i uzależnienie dostarczania wody od prywatnego podmiotu. Po tych 25 latach powoli chyba zaczynamy również dostrzegać, że niektóre sprawy – moim zdaniem - zdryfowały w niewłaściwym kierunku i należałoby jednak pewne procesy odwrócić. Ostatnio wiele mówi się o problemach w służbie zdrowia, o niekończących się sądowych sporach ze spółką operatorską, o roszczeniach, pozwach, wyrokach, opiniach biegłych i całym katalogu komplikacji. Zapewne dobre intencje i słuszna idea uproszczenia zarządzania zamiast spodziewanej poprawy, niestety, przyniosły powikłania... Zlecenie na zewnątrz tak strategicznej sprawy jak bezpieczeństwo zdrowotne okazało się zbyt ryzykowne. Moim zdaniem, aby wpływ na szpital został zachowany, placówka powinna być prowadzona przez wszystkie samorządy powiatu, a może nawet więcej niż jednego powiatu.

Od wielu lat miasto zleca także usługi komunalne zewnętrznym firmom. Jakość sprzątania i odśnieżania od zawsze budziła zastrzeżenia, nawet za czasów doskonale wyposażonego ZUK, czyli firmy, która powstała na bazie miejskiego przedsiębiorstwa. Potencjał i doświadczenie firmy były budowane przez wiele lat. Niestety, zmiany w gospodarce odpadami z 2013 roku drastycznie pogrążyły spółkę, która nagle stanęła przed realnym widmem upadłości. Podejmowane próby ocalenia ZUK nie powiodły się, a straty bardzo szybko się pogłębiały. Należało podjąć szybkie decyzje, by ratować jak najwięcej. Wówczas zdecydowałem odkupić nieruchomości ZUK, by w każdym momencie móc powrócić do prowadzenia takich usług samodzielnie przez Miasto, gdyby ryzyka kontynuowania zleceń zewnętrznych stały się zbyt duże. Obawy okazały się słuszne. Trwająca zima już dała się nam wszystkim we znaki. Odczuje ją też na pewno Wykonawca usługi odśnieżania, któremu naliczone zostały dość dotkliwe kary. Satysfakcji z naliczonych kar jednak nie ma nikt, bo nikomu też na karach nie zależy, a na pożądanej jakości. W styczniu powołałem specjalny zespół, który opracuje warianty rozwiązania problemu na przyszły sezon zimowy. Kilka analizowanych wariantów dotyczy budowania własnego miejskiego zakładu, by mieć kompletny i ciągły wpływ na funkcjonowanie odśnieżania na naszych ulicach.

Wojciech Karol Iwaszkiewicz
Burmistrz Giżycka

Oczekiwana zmiana miejsc

Podwójny powód do świętowania miał pod koniec roku giżycki radny **Cezary Piórkowski**. 27 grudnia obchodził bowiem swoje 50. urodziny, a dzień później podczas sesji Rady Miejskiej wybrano go na przewodniczącego tego najważniejszego w mieście organu. Na stanowisku szefa RM Cezary Piórkowski zastąpił **Ryszarda Błoszkę**, który wypełnił swoją powyborczą obietnicę. Przejmując ster w Radzie w grudniu 2014 roku były już przewodniczący zapowiedział bowiem… jego oddanie w połowie kadencji. **bz**

Fot. Dawid Kukiewicz

Dwaj przewodniczący Rady Miejskiej w Giżycku – były Ryszard Błoszko (z lewej) i obecny Cezary Piórkowski

Ratownicy chcą szkolić

Kurs młodszego ratownika MOPR i ratownika wodnego organizuje – jak co roku - Mazurskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Giżycku. Młodszym ratownikiem może zostać każdy, kto ukończył 14 lat, cieszy się bardzo dobrym zdrowiem, a podczas wstępnej selekcji popisze się umiejętnością pływania (także pod wodą). W przypadku ratownika wodnego wymagania są podobne – ten kurs dotyczy jednak osób pełnoletnich. Warunkiem rozpoczęcia szkoleń jest co najmniej 15 chętnych. Spotkanie organizacyjne odbędzie się 9 lutego o godz. 16.00 w siedzibie MOPR przy ul. Dąbrowskiego 14a. Więcej informacji zainteresowani uzyskają dzwoniąc pod nr tel. 601-760-099. **bz**

KOMUNIKAT

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Giżycku informuje, że gotówkowe świadczenia rodzinne i świadczenia wychowawcze (500+) od tego roku wypłacane są w placówkach Banku PEKAO S.A. przy ul. Dąbrowskiego 12 i ul. Olsztyńskiej 15 A

Więcej ZAMĘŻNYCH niż ŻONATYCH

Stary rok pożegnało 28 508 giżycczan. Tylu figurowało bowiem w sylwestra w rejestrze Wydziału Spraw Obywatelskich tutejszego Urzędu Miejskiego. Dodajmy, iż są to dane dotyczące jedynie osób na stałe zameldowanych nad Niegocinem. Z mieszkańcami z pobytem czasowym liczba witających Nowy Rok wzrasta o kolejnych 690, a to znaczy, że na koniec roku 2016 było nas – giżycczan z meldunkiem – 29 198.

Ze wspomnianych 28,5 tys. osób zameldowanych na pobyt stały (do nich ograniczymy się w tym materiale) ponad połowa – dokładnie 14 790 – mieszka tu od urodzenia. Mamy w Giżycku 44 obcokrajowców - głównie obywateli Rosji, Ukrainy i Niemiec, choć mieszkańcami naszego miasta są także Kubańczyk i Wietnamczyk. W porównaniu z latami ubiegłymi liczba giżycczan zmniejszyła się. Na koniec roku 2014 było nas 29 023, dwanaście miesięcy później w rejestrach można było znaleźć nazwiska 28 788 osób. Kolejny spadek na koniec roku 2016 (o 280) wynika głównie z utrzymującego się od trzech lat ujemnego przyrostu naturalnego (w ubiegłym roku zanotowano 248 urodzeń i 324 zgony) oraz migracji ludności (w tym na pobliskie tereny podmiejskie). Warto podkreślić, że z 248 nowych giżycczan w roku 2016 tylko 72 przyszło na świat w tutejszym szpitalu, co jest – oczywiście – konsekwencją kilkumiesięcznego zawieszenia funkcjonowania pododdziału noworodkowego. Zmniejsza się liczba mieszkańców naszego miasta w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym, przybywa natomiast osób w wieku poprodukcyjnym. Obecnie średnia wieku giżycczan to 42 lata. Sylwestra 2016 świętowały dwie giżycczanki w wieku co najmniej 100 lat, dwie kolejne panie setne urodziny obchodzić będą w tym roku.

BABECZKI GÓRĄ

Panowie, prawda boli, ale odważnie spójrzmy jej w oczy: jesteśmy w mniejszości! Nad Niegocinem dominuje niewieścia populacja. Sześć procent przewagi to teoretycznie niewiele, ale już w „przeliczeniu na jednostki" wynik brzmi 15 108 :13 400 dla kobiet. Co ciekawe, panie przeważają jedynie w wieku poprodukcyjnym, gdzie na 4409 przedstawicielek płci pięknej przypada 1954 panów. W pozostałych grupach wiekowych (jeszcze) „rządzą" faceci (jest nas, Chłopaki, o 40 więcej w wieku przedprodukcyjnym i o 707 więcej w wieku produkcyjnym).

OBRĄCZKA W CENIE

Giżycczanie niewątpliwie bardzo cenią sobie życie w stadle – sakramentalne „tak" tudzież formułkę o byciu „świadomym praw i obowiązków wynikających z założenia rodziny" wypowiedziało dotychczas 13 155 osób. A właściwie więcej, wliczając 2119 owdowiałych i 2114 rozwiedzionych mieszkańców. Drugą siłą – po zamężnych i żonatych – są panny i kawalerowie, których na koniec minionego roku mieliśmy w Giżycku 11 120. Ciekawostka: mężatek jest więcej niż żonatych (o 409), rozwódek więcej niż rozwodników (o 508), a wdów więcej niż wdowców (o 1437). Wśród tych, którym na razie nie dane było stanąć na ślubnym kobiercu, przeważają kawalerowie – panien jest mniej o 646.

WIĘCEJ ŚLUBÓW, MNIEJ ROZWODÓW

Rok 2016 był pierwszym od trzech lat, w którym wzrosła liczba zawartych małżeństw. Na kroczenie wspólną drogą zdecydowały się 294 osoby, czyli o 32 więcej niż w roku poprzednim. 95 giżycczan podjęło natomiast decyzję o formalnej rozłące ze swoją dotychczasową połową – i tu z kolei zanotowano pierwszy od 2014 roku spadek (w dwóch kolejnych latach rozwiodło się po 105 mieszkańców naszego miasta). W ubiegłym roku śmierć współmałżonka zmieniła stan cywilny 116 giżycczanom (w roku 2015 – 93, a w 2014 – 108).

NIE KOWALSCY I NIE NOWAKOWIE…

… wiodą prym wśród najpopularniejszych nazwisk w naszym mieście. Ba, ani jednych, ani drugich nie ma w ścisłej czołówce. Zdecydowanymi liderami są Kozłowscy, których można u nas spotkać aż 156. Ponadstuosobowe reprezentacje mają także Jankowscy (123) i Wiśniewscy (106), a tuż za podium plasują się Dąbrowscy (96) i Stankiewiczowie (90).

Fot. Fotografia - Tomasz Karolski / UM w Giżycku

Dużo nas, dużo nas, ale jednak coraz mniej

W „CYWILNIAKU" INACZEJ

Odrębną statystykę prowadzi giżycki Urząd Stanu Cywilnego. Skupia on dane dotyczące nie tylko mieszkańców Giżycka, ale wszystkich osób, które urodziły się, zmieniły stan cywilny lub zmarły na terenie miasta i gminy Giżycko. Z rejestrów USC wynika, iż w roku 2016 sporządzono 310 aktów urodzeń (aż o 305 mniej niż w roku poprzednim – pokutuje zawieszenie porodówki) i 509 aktów zgonu (o około 20 więcej niż w roku 2015). Co trzecie zarejestrowane w giżyckim USC dziecko urodziło się w związku pozamałżeńskim. Generalnie jednak liczba małżeństw wzrosła z 214 do 268 (20 związków zawarto poza urzędem). 83 pary postanowiły się formalnie rozstać (w roku 2015 rozwodów było 98), tym samym tracąc (a przynajmniej mocno zmniejszając) swoje szanse na uzyskanie „Medalu za długoletnie pożycie małżeńskie". Takim odznaczeniem w roku 2016 uhonorowano 10 małżeństw. Najpopularniejszymi żeńskimi imionami nadawanymi w minionych dwunastu miesiącach były: Lena, Julia, Maja i Hanna, wśród chłopców dominowali: Jakub, Franciszek, Aleksander i Mikołaj. W ubiegłym roku wydano 27 decyzji o zmianie imienia lub nazwiska.

Bogusław Zawadzki

MOJE GIŻYCKO - bezpłatny miesięcznik. **Wydawca**: Giżyckie Centrum Kultury. **Adres redakcji**: ul. Konarskiego 8, 11-500 Giżycko. **Tel.** 0-87/428-16-37, **e-mail**: redakcja@gizycko.pl. **Redaktor naczelny:** Bogusław Zawadzki. **Współpraca:** Fotografia – Tomasz Karolski. **Druk:** „Top Druk" Łomża. **Nakład**: 5000 egzemplarzy.

Będzie bitwa w lesie

Jeśli podobała się Państwu letnia inscenizacja bitwy w twierdzy Boyen (a sądząc po frekwencji w kolejnych latach wydarzenie przypadło do gustu i „tubylcom", i turystom), to z pewnością nie trzeba Was namawiać na wizytę w lesie miejskim, gdzie już 4 lutego (sobota) odbędzie się pierwsza zimowa rekonstrukcja. Tym razem obejrzymy widowiskowe epizody tzw. Bitwy Zimowej na Mazurach, która rozpoczęła się 7 lutego 1915 roku. To był początek końca armii rosyjskiej na terenie Prus Wschodnich. **bz**

PROGRAM SOBOTNIEJ IMPREZY

GODZ. 11.00
* oficjalne otwarcie
* prezentacja grup rekonstruktorów
* prezentacja umundurowania z epoki
* prezentacja snajperów
* konkurs dla dzieci „Szukamy snajpera"
* konkurs dla dzieci i dorosłych „strzelanie do celu"

GODZ. 12.00
* inscenizacja historyczna „Bitwa Zimowa na Mazurach"

GODZ. 12.30
* pokaz działań wojskowych w wykonaniu 15.GBZ
* pokaz sprzętu wojskowego 15.GBZ
* pokaz walki wręcz 15.GBZ

GODZ. 13.00
* konkurs pieśni patriotycznej
* biesiada przy ognisku
* poczęstunek (grochówka, kiełbaski, herbata)

ZOSTAŃ GWARDZISTĄ

Podobno „za mundurem panny sznurem". Ciekawe, czy „sznurem za mundurem" ustawią się również panowie. Giżyckie Centrum Kultury ogłosiło niedawno nabór do Grupy Rekonstrukcji Historycznej 147. Pułku Piechoty, potocznie zwanego „Gwardią Twierdzy Boyen". Jak mówią pomysłodawcy utworzenia formacji, „członkostwo w Gwardii to bez wątpienia znakomita przygoda, możliwość udziału w licznych dioramach historycznych oraz inscenizacjach. W roku 2016 grupa cieszyła się ogromną popularnością i zainteresowaniem ze strony mieszkańców oraz turystów, co przyczyniło się do promocji Giżycka i fortyfikacji". Spotkanie organizacyjne kandydatów na gwardzistów odbędzie się 10 lutego (piątek) o godz. 17.00 w biurze twierdzy (koszarowiec nr 1). Bliższych informacji można zasięgnąć dzwoniąc pod nr tel. 0-87/428-83-93 lub pisząc na adres: twierdza@gizycko.pl. **bz**

Nie konkurujmy, ale współpracujmy

To jest duży tort, którym każdy może się najeść – mówił dowódca 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej gen. Jarosław Gromadziński podczas spotkania w porcie „Ekomarina", którego tematem był przyjazd na Mazury grupy bojowej wojsk NATO. Owym „tortem" ma być wspólna oferta okolicznych samorządów i przedsiębiorców, zapewniająca przybyszom atrakcyjne spędzanie czasu między służbami.

Grupa bojowa Sojuszu, na stałe stacjonująca w Bawarii (Niemcy), wejdzie w skład 15. GBZ. Na Mazurach będzie służyła w reżimie identycznym jak nasza armia, czyli pięciodniowym. Weekendy i czas wolny od służby żołnierzom NATO trzeba będzie pomóc zorganizować.

- To musi być wspólna, atrakcyjna oferta, która z jak najlepszej strony pokaże im nasz region – mówił gen. **Jarosław Gromadziński**. – Optymalne byłoby stworzenie jednej platformy, na której znalazłyby się m.in. lokalne wiadomości, informacje o transporcie, gastronomii, repertuarze kulturalnym itp. Każde miasto: i Giżycko, i Ełk, i Orzysz ma swoje atuty, razem tworzycie coś unikalnego. Skończmy z tą taką polską zawiścią, zjednoczmy siły! Złączmy swój wysiłek i przedstawmy jedną dobrą ofertę. Nie zmarnujmy też szansy pierwszego wizerunku, bo od tego, co ci żołnierze tu zobaczą, zależy to, co będą opowiadać swoim kolegom z następnych zmian.

Tylko zjednoczeni osiągniemy sukces – podkreślał gen. Jarosław Gromadziński (stoi), któremu wtórował burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz

Pomysł stworzenia wspólnej platformy popiera burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz**.

- Początkowo zamierzaliśmy uruchomić na naszych miejskich stronach zakładkę dedykowaną żołnierzom NATO i jeśli zajdzie taka konieczność, jesteśmy gotowi uczynić to w ciągu kilku dni – mówi szef giżyckiego Ratusza. - Uważam jednak, że taki zbiorczy portal samorządowy ma większą rację bytu. Tylko współpraca, a nie konkurencja może nam wszystkim przynieść sukces. Ciągnięcie w swoją stronę nikomu nie przyniesie korzyści.

Wojska sojusznicze przyjadą na Mazury na początku kwietnia.

Bogusław Zawadzki

FAKTY I MITY

Batalion wojsk sojuszniczych na Mazurach będzie liczył 1500 osób.

FAKT. Niektóre źródła mówią o 800 żołnierzach, inne – nawet o 3 tysiącach. Dane operacyjne o 1500 mundurowych podał gen. Jarosław Gromadziński, zaznaczając przy tym, iż ustalenia mogą ulec zmianie.

Żołnierze NATO będą stacjonować w Giżycku i Orzyszu.

MIT. Zgodnie z ustaleniami wojska sojusznicze zamieszkają na terenie Ośrodka Szkolenia Poligonowego w Bemowie Piskim. Prawdopodobnie żołnierze będą jednak mogli mieszkać także w wynajmowanych kwaterach prywatnych.

Zagraniczni żołnierze przyjadą na Mazury z rodzinami.

MIT. To nie są wczasy, tylko dyżur bojowy.

„Mazurską" grupę bojową tworzyć będą tylko żołnierze amerykańscy.

MIT. Amerykanów będzie najwięcej, ale wraz z nimi do Polski przyjadą żołnierze z Wielkiej Brytanii, Rumunii i jeszcze jednego kraju (na razie nie ujawniono jakiego).

Całkowity czas pobytu wojsk sojuszniczych na Mazurach to dziewięć miesięcy.

MIT. Batalion NATO pozostanie w naszym kraju „tak długo, jak będzie trzeba", przy czym rotacja żołnierzy przewidywana jest co 6-9 miesięcy. Decyzje będą podejmowane na bieżąco przez członków Sojuszu.

PRZEDSZKOLNY E-DZIENNIK

Giżycko jest jedynym miastem na Warmii i Mazurach oraz jednym z trzech w Polsce, w których pilotażowo wdrożono system „4Parents". Darmową mobilną aplikację testują obecnie pracownicy Przedszkola Miejskiego nr 4 i rodzice dzieci z czterech grup.

Co to jest „4Parents"? Najprościej rzecz ujmując: to taki e-dziennik, tyle że przedszkolaków. Mobilny system, dzięki któremu każdy rodzic wyposażony w urządzenie z dostępem do internetu może uzyskać informacje o swoim dziecku (w dowolnej chwili i z dowolnego miejsca), stanowi nieocenione wsparcie dla pracy przedszkola, poprawiając komunikację między rodzicami a placówką. Wachlarz zalet systemu jest bardzo szeroki. Aplikacja umożliwia m.in. zgłaszanie nieobecności dziecka w czasie rzeczywistym i na przyszłość (co pozwala np. uniknąć naliczania opłat za pobyt), pełną kontrolę opłat, dokonywanie płatności on-line (z domu, w podróży), wgląd na tablicę ogłoszeń z możliwością wyboru: „całe przedszkole lub konkretna grupa" oraz sprawdzenie kalendarza wydarzeń. „4Parents" oferuje również możliwość połączenia głosowego z opiekunem dziecka, a za jego pośrednictwem - także z własną pociechą.

Przydatność bezpłatnej aplikacji sprawdzają – na razie przez miesiąc, do 15 lutego - rodzice kilkulatków i pracownicy przedszkola przy ul. Jagiełły. Jeśli ich opinie będą pozytywne, niewykluczone, że w przyszłości rozwiązanie zostanie zastosowane także w Przedszkolu Miejskim nr 1. Twórcy systemu są przekonani, iż tego typu udogodnienia niebawem staną się powszechne. Jak twierdzą, kolejne pokolenia są bowiem przyzwyczajone do załatwiania większości spraw za pomocą urządzeń mobilnych. **Bogusław Zawadzki**

Fot. Bogusław Zawadzki

W „przedszkolnym e-dzienniku" można było znaleźć m.in. informację o tegorocznym Balu Karnawałowym w PM nr 4

Sześciolatki nie zapłacą

Rada Miejska podjęła uchwałę regulującą sprawę odpłatności za wychowanie przedszkolne w placówkach samorządowych.

- Zmieniły się przepisy ogólne, należało więc dostosować do nich przepisy obowiązujące w naszym mieście – wyjaśnia **Piotr Szulc**, dyrektor Miejskiego Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli w Giżycku. – Dotychczas funkcjonowało to w ten sposób, że pięć godzin podstawy programowej dziennie realizowanych było bezpłatnie, a za każdą kolejną godzinę pobytu dziecka w przedszkolu rodzice płacili 1 zł. Obecnie te dodatkowe opłaty będą dotyczyły wyłącznie przedszkolaków do 5. roku życia. Na sześciolatki otrzymamy subwencję.

Uchwała Rady Miejskiej nie zmienia wysokości opłat za wyżywienie dzieci w przedszkolach. **bz**

SKORZYSTAJ Z POMOCY...

… oferowanej w Punkcie Konsultacyjnym Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej (ul. Sikorskiego 3b, budynek Świetlicy Socjoterapeutycznej, tel. 87/428 51 63):

KOMPLEKSOWA POMOC PRAWNA dla ofiar i sprawców przemocy, w problemach będących następstwem nadużywania alkoholu - poniedziałek, godz. 16.00-18.00, środa, godz. 15.00-18.00

POMOC PSYCHOLOGICZNA dla osób uzależnionych od alkoholu, środków psychotropowych, konsultacje dla rodziców (problemy wychowawcze) - środa, godz. 15.00-17.00

KONSULTACJE TERAPEUTYCZNE dla osób uzależnionych i po leczeniu odwykowym - wtorek, godz. 15.00-17.00, czwartek, godz. 17.00-19.00 (grupa wsparcia)

PORADNICTWO PEDAGOGICZNE w zakresie diagnozy dzieci i młodzieży uzależnionych od alkoholu i substancji psychotropowych, pomoc pedagogiczna dla rodziców - wtorek, godz. 15.30 - 17.30

Łatwiej otworzyć firmę

Ministerstwo Rozwoju uruchomiło nową usługę dla przedsiębiorców. Od tego roku pod numerem 801-055-088 dostępna jest usługa telefonicznej rejestracji działalności gospodarczej.

- Podczas rozmowy telefonicznej konsultant wyjaśni zasady rejestracji działalności, przyjmie dane niezbędne do wypełnienia wniosku oraz wprowadzi je do systemu Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej – mówi **Grażyna Bogdanowicz**, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Giżycku. - Po rozmowie przedsiębiorca otrzyma sms z numerem wniosku, z którym będzie mógł udać się do dowolnego urzędu gminy. Tam dokument zostanie wydrukowany przez urzędnika i przedłożony do podpisu.

Całą rejestrację można wykonać bez konieczności wizyty w urzędzie, wykorzystując do tego profil zaufany lub podpis elektroniczny. **bz**

Światła zgasną o dwudziestej

Urząd Miejski kontynuuje akcję „Giżycki Wieczór z Paszportem i Dowodem Osobistym". Raz w miesiącu Wydział Spraw Obywatelskich (pokój nr 5, tel. 87/732-41-34) i Punkt Paszportowy (pokój 4b, tel. 87/732-41-63) pracują dłużej – po to, by umożliwić załatwienie formalności wszystkim tym, którzy nie są w stanie odwiedzić Ratusza w normalnych godzinach jego pracy. **Na najbliższy „Wieczór" zapraszamy 8 lutego**, tego dnia WSO i PP będą czynne w godz. 7.30-20.00. W kolejnych miesiącach akcje organizowane będą w następujących terminach: 8 marca, 12 kwietnia, 10 maja, 14 czerwca, 12 lipca, 9 sierpnia, 13 września, 11 października, 8 listopada i 13 grudnia. **bz**

SZUKASZ PRACY? SZUKASZ PRACOWNIKA?

Pomożemy Ci znaleźć! Napisz do nas – redakcja@gizycko.pl. U nas anonse są bezpłatne!

P.P.H. KOSTRZEWA sp.j. zatrudni: monterów kotłów, lakierników, ślusarzy, spawaczy MAG lub TIG (z uprawnieniami), kontrolerów jakości, operatorów maszyn CNC. Zapewnione: przeszkolenie i umowa o pracę. CV należy złożyć osobiście w siedzibie firmy na ul. Przemysłowej 1 lub przesłać drogą elektroniczną na adres: biuro@kostrzewa.com.pl.

•

Firma PRESCOT poszukuje pracowników. Wymagania: minimum roczne doświadczenie w handlu hurtowym, umiejętność prowadzenia rozmów handlowych, umiejętność samodzielnej organizacji pracy.Firma ze swojej strony oferuje: atrakcyjne wynagrodzenie, samochód służbowy, telefon komórkowy. Kontakt: PRESCOT Sp. z o.o.Gajewo, ul. Suwalska 6B, 11-500 Giżycko, tel. 87/428-21-18, tel./fax. 87/428-17-09

DLA WŁASNEGO BEZPIECZEŃSTWA NIE

Mamy karnawał. A jeśli karnawał, to zabawa. A jeśli zabawa, to wodzirej. No a jeśli wodzirej, to – oczywiście – PAWEŁ GRZESZCZAK. I w ten oto sposób przedstawiliśmy Państwu naszego dzisiejszego gościa. Zapraszamy na spotkanie z człowiekiem w cylindrze, który jako jedyny w Giżycku podczas imprez rozdaje nieznajomym ekspresy do kawy, a nawet polonezy caro.

Co tam, Panie, na parkiecie – że tak „polecę" klasykiem?
A, dziękuję, wszystko gra i tańczy.

A przy czym najlepiej się tańczy w tym karnawale?
Przy „Bailando" Enrique Iglesiasa, choć – oczywiście – nie jest to jedyny tegoroczny szlagier.

Wodzirej to praca czy powołanie?
W pewnym sensie i jedno, i drugie. To drugie bardzo pomaga w tym pierwszym.

Jak się zostaje wodzirejem? Jest jakaś szkoła, kursy internetowe?
W moim przypadku wszystko zaczęło się w harcerstwie, gdzie zajmowałem się m.in. animacjami dla dzieci. Tam na mojej drodze pojawił się dość znany wodzirej Arek Borawski, który namówił mnie do wyjazdu na „Warsztaty wodzirejów zabaw i wesel bezalkoholowych", czyli tam, gdzie swoją przygodę z rozrywką zaczynali niemal wszyscy renomowani wodzireje w naszym kraju. Takie warsztaty odbywają się w Katowicach tylko raz w roku. Zjeżdżają się tam wówczas i ci znani przedstawiciele tej profesji, po to, by wymienić się doświadczeniami, i ci początkujący, dla których jest to rzadka okazja do podpatrzenia prawdziwych mistrzów gatunku.

Warsztaty kończą się egzaminem?
Nie, otrzymujemy jedynie dokument stwierdzający odbycie takiego szkolenia. Natomiast same warsztaty to są zajęcia od rana do wieczora, podczas których uczestnicy w praktyce poznają tajniki pracy wodzireja, a przy tym weryfikują swoją przydatność do uprawiania tego zawodu. Bo wbrew pozorom nie każdy się do tego nadaje, nie każdy, kto na co dzień jest tzw. wesołkiem, się w tym odnajdzie. Trzeba umieć odpowiednio zareagować w różnych sytuacjach, czasem coś zaimprowizować, obserwować ludzi i szybko wyciągać wnioski. W Katowicach uczyli nas na przykład tego, jak podczas pracy z mikrofonem, będąc w ruchu, uniknąć zadyszki. To, co wydaje się banalnie proste, w rzeczywistości już takie proste nie jest. Poznaliśmy również mnóstwo układów tanecznych oraz zabaw, które można wykorzystywać podczas imprez. Oczywiście to, z czego zbudujemy swoje późniejsze programy, zależy wyłącznie od nas samych. Nikt niczego nie narzuca.

Pamięta Pan pierwsze „swoje" wesele?
Tak. Zanim jednak „rzuciłem się na szerokie wody", zaliczyłem dwa wesela jako asystent wspominanego wcześniej Arka Borawskiego. Na pierwszym samodzielnym weselu, czyli dziesięć lat temu, zajmowałem się samym „wodzirejstwem", natomiast o tę stronę stricte muzyczną zadbał mój kolega. Naszym największym problemem był tzw. sprzęt grający. Dziś śmieję się szeroko na samą myśl o tych czasach, ale wtedy jakoś trzeba było sobie radzić. Muzykę puszczaliśmy z komputera stacjonarnego, w którym był zainstalowany specjalny program. Nie ma porównania z tym, czym dysponujemy dziś. Obecnie od pięciu lat współpracuję z Kamilem Orzechowskim, a nasza baza utworów to 17 tysięcy pozycji. Wesela zawsze przygotowujemy w duecie, bo ciężko jest zrobić show w pojedynkę. Przy mniejszych eventach zazwyczaj pracuję sam. Co ważne – nigdy nie wchodzę w paradę animatorom dziecięcym, bo uważam, że oni są do tego lepiej przygotowani.

Dużo jest w Giżycku takich „licencjonowanych" wodzirejów?
Jeden (uśmiech). Przynajmniej jeden, który się afiszuje.

Bycie wodzirejem to zajęcie tyleż wdzięczne i ciekawe, co wymagające sporego poświęcenia. Mam na myśli rodzinę i dom, w którym pewnie częściej Pan bywa niż jest, zwłaszcza podczas weekendów. Żona i córka w domu, a Pawełek „imprezuje"…
To prawda, w sezonie, czyli między kwietniem a końcem października, zdarza się, że poświęcam swoim najbliższym tylko jeden, czasem dwa dni w tygodniu. Najtrudniejsze jest to wejście w rytm, kiedy śpi się po trzy godziny na dobę. Okresem przestoju w naszym interesie jest przeważnie tylko Wielki Post. Oczywiście, że moja żona ma pretensje typu „więcej Cię nie ma niż jesteś", chociaż po tych dziesięciu latach pewnie trochę przywykła do tej mojej nieobecności. No cóż, taka praca. Ja zawsze powtarzam, że i tak nie jest źle, bo byłoby znacznie gorzej, gdybym pracował za granicą.

Dżentelmeni nie rozmawiają o pieniądzach, ale… da się wyżyć z „wodzirejstwa"?
Zdecydowanie tak. Jeśli jest się dobrym w swoim fachu.

A Pan jest dobry?
Nie narzekam na brak zleceń.

Podpatruje Pan innych wodzirejów, będąc na weselach w charakterze gościa?
Nie miałem dotychczas okazji być na weselu z wodzirejem, ale przez „zboczenie zawodowe" nieco baczniej przyglądam się muzykantom przygrywającym do tańca.

Wodzireje są lubiani przez gości weselnych? Znam ludzi, dla których wesele bez orkiestry to nie wesele.
Kwestia gustu. My zaskakujemy wiele osób już na początku imprezy. Gości weselnych witają bowiem faceci w cylindrach i we frakach. Nikt nie wie, co się będzie działo tam, za drzwiami prowadzącymi do sali.

SŁUCHAM MUZYKI W SAMOCHODZIE

Potem okazuje się, że jesteśmy duetem didżejsko-wodzirejskim, ktoś tam, oczywiście, zaczyna kręcić nosem, bo to jednak nie żywa orkiestra. A przecież my też mamy swoje atuty. Muzyka non stop leci „z automatu", więc nie musimy robić przerw na odpoczynek, cały czas można się bawić na parkiecie, a przy okazji wodzirej może robić show. Bardzo często w tzw. przerwie na papierosa czy już po weselu słyszymy od biesiadników, że już dawno się tak nie wybawili.

Jaki najmilszy komplement usłyszeliście?
Ojej, tyle ich było… (śmiech)

Zdarza się Wam grać na imprezach bezalkoholowych?
Tak, średnio dwa razy w roku.

Polacy potrafią się bawić bez „wspomagaczy"?
Oczywiście! Takie imprezy bez „procentów" są zawsze ogromnym wyzwaniem dla wodzireja i didżeja, bo ludzie w nich uczestniczący siłą rzeczy są nastawieni wyłącznie na zabawę. Musi się zatem dużo dziać, by nie mieli ochoty spędzić za stołem całej nocy. A wracając do pytania – czasy, gdy z wesela wyprowadzano lub wręcz wynoszono kogoś pijanego, chyba odeszły do lamusa. Coraz rzadziej widzimy takie sytuacje.

Młodych czy starszych – którą grupę trudniej zachęcić do zabawy?
Jeśli wiemy, ze na weselu będzie przewaga ludzi młodych, jesteśmy świadomi, że trudniej nam będzie ich „wystartować". Starsi nie potrzebują dodatkowych „argumentów", jakiejś iskry, by się zintegrować i rozpocząć zabawę. Optymalny układ jest taki, że na weselu są różne pokolenia. Kiedy młodzi widzą, że starsi już się bawią, szybciej dołączają na parkiet i zostają na nim dłużej. Z kolei widok szalejącej młodzieży sprawia, że nawet zmęczonym starszym gościom wraca chęć do tańca.

Przy jakiej muzyce ludzie bawią się najchętniej?
Przy tej z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Co ciekawe, pląsy przy kawałkach z tego okresu uwielbiają obecni gimnazjaliści, ale generalnie każde pokolenie ma takie swoje „muzyczne wyciągacze" na parkiet – poczynając od rock'n'rolla i twista po przeboje disco polo.

A jaką muzykę lubi Paweł Grzeszczak?
Przeróżną. Niekoniecznie fascynuje mnie hip-hop i tego nie gram na imprezach. Muzyka towarzyszy mi od dawna, lubię tańczyć, a kiedy słyszę jakieś fajne nutki, nie umiem tak po prostu stać i słuchać. Dlatego też dla własnego bezpieczeństwa nie słucham muzyki, gdy kieruję autem (uśmiech).

Trzy weselne zdarzenia, które najbardziej zapadły Panu w pamięci?
Trudno powiedzieć, takich ciekawych czy zabawnych chwil jest mnóstwo. My patrzymy na wesela z innej perspektywy niż goście i gdybyśmy po każdej imprezie dopisywali jeden rozdział do książki o takich momentach, byłaby ona już bardzo pękata i sprzedawałaby się jak bestseller.

Z pewnością napisałby Pan w niej o rozdawanych polonezach caro i ekspresach do kawy…
(śmiech) Tak. Nasi goście mogą zawsze liczyć na prezenty za udział w licznych konkursach. Bardzo się starają, by zdobyć zapowiadany ekspres lub poloneza. Bezcenne są ich miny, gdy wręczamy im kawę, a do niej… świeży numer „Expressu Wieczornego" lub „Super Expressu". Podobnie z polonezem – otrzymują butelkę wódki o tej nazwie i paczkę papierosów „Caro". Wiem, to mało zdrowe, ale najważniejsze, że wszyscy są zadowoleni.

Zdarzają się agresywni goście, którym np. wodzirej nie przypadł do gustu?
Graliśmy kiedyś na weselu w Warszawie. Zgodnie z planem powinniśmy skończyć pracę o godz. 4.00. Jeden z weselników zadbał jednak o to, by nasz pobyt w stolicy przedłużył się do godz. 6.30, a argumentem, który ostatecznie przekonał nas do przyznania mu racji był… nóż w jego dłoni.

O, widzę, że uprawia Pan bezpieczny zawód…
Część uczestników tamtej imprezy wywodziła się z szemranego towarzystwa. Zastraszyli nas, zastraszyli całą obsługę sali. Na szczęście wszystko skończyło się happy endem i z dwuipółgodzinnym poślizgiem wyruszyliśmy do domu. Żartowaliśmy potem, że musimy być naprawdę świetni, skoro „publiczność nie chciała nas wypuścić ze sceny".

Jaki jest największy koszmar wodzireja?
Przedłużająca się nieobecność pary młodej w sali. Młodzi czasem znikają na dłuższy czas i wtedy daje się odczuć atmosferę lekkiego rozczarowania wśród biesiadników. Podobnie jak w przypadkach, gdy świeżo upieczony małżonek „odpada" z racji zbyt intensywnego celebrowania swojego święta.

Podjąłby się Pan poprowadzenia balu na tysiąc par?
Takie imprezy są w Polsce organizowane, ale wówczas wodzireje kontaktują się ze sobą i wspólnie „ogarniają" temat. Oczywiście ten Pierwszy Prowadzący jest tylko jeden. Myślę, że ze wsparciem podołałbym wyzwaniu.

A jest ktoś taki, komu odmówiłby Pan wykonania swojej usługi?
To jest moja praca, więc mówimy o swoistym układzie handlowym. Na pewno nie podjąłbym się czegoś, co kłóciłoby się z moimi życiowymi wartościami lub przekraczało poczucie dobrego smaku.

Dopada Pana czasem zmęczenie? Takie, że wówczas najchętniej schowałby Pan swój frak i cylinder w jakiejś przepastnej szafie?
Wesela to coś, co bardzo mnie ładuje i motywuje. Lubię swoją robotę. Ale przyznam szczerze, że w sezonie często marzę o jakichś dwóch dniach spokoju. Bez muzyki, bez ludzi. Tylko ja i cisza.

Tego życzę. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Bogusław Zawadzki**

Gwiazda na przedzie do stajenki wiedzie,

Wprawdzie nie przyjechali, lecz przyszli, i nie ze wschodu – jak oznajmia Pismo – lecz z przeciwnej strony, ale najważniejsze, że znowu bez problemu trafili pod właściwy adres. Trzej królowie (a z nimi barwne orszaki) po raz piąty zawitali do giżyckiego Betlejem, by w stajence na placu Piłsudskiego złożyć pokłon maleńkiemu Mesjaszowi.

Fot. Jakub Bieniek

trzej królowie jadą, złoto z mirrą kładą...

Fot. Jakub Bieniek

Fot. Jakub Bieniek

„BRUNONY” PO RAZ WTÓRY W RĘKACH ZASŁUŻONYCH

Każdy z Was zrobił coś ważnego, każdy zasłużył na statuetkę. Sama nominacja jest już wyróżnieniem, dostrzeżeniem tego, co Państwo robicie i dowodem na to, że podążacie we właściwym kierunku – powiedział burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz podczas styczniowej uroczystości wręczenia Nagród Świętego Brunona.

Prestiżowe statuetki (a także monografie miasta, listy gratulacyjne i nagrody w wysokości 1000 złotych) już po raz drugi trafiły do mieszkańców Giżycka oraz podmiotów, zasłużonych dla rozwoju i promocji naszego miasta. Wyboru laureatów w ośmiu kategoriach dokonała kapituła pod przewodnictwem burmistrza, w której znalazły się m.in. osoby uhonorowane „Brunonami” w pierwszej edycji. Poznajcie Państwo tegorocznych zdobywców nagród.

Bogusław Zawadzki, fot. Fotografia - Tomasz Karolski

AMBASADOR GIŻYCKA

JOANNA KEMPA – opiekunka i trenerka uczniów startujących w Światowej Olimpiadzie Kreatywności „Destination Imagination”

Pozostali nominowani: Violetta Brzezińska, grupa „Flyhigh”, Maria Pakulnis,

ZDROWIE

STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB Z CHOROBĄ NOWOTWOROWĄ „PROMYK” (prezes Maria Popieluch) – organizacja pomaga osobom nieuleczalnie i przewlekle chorym, niepełnosprawnym i dzieciom osieroconym

Pozostali nominowani: „Biegam Bo Lubię Giżycko”, Giżyckie Stowarzyszenie Amazonek, Edyta Organek, Szpital Giżycki sp. z o.o.

SPOŁECZNIK

EDWARD HINCMAN – działacz sportowy, społeczny organizator turniejów piłkarskich, pod okiem którego swoją przygodę z futbolem zaczęły setki giżyczczan

Pozostali nominowani: Zygmunt Raczkowski, Aleksandra Furtak, Aneta Furmaniak, Andrzej Szocik, Gwardia Twierdzy Boyen, Natalia Zubowicz, Edyta Organek, Katarzyna Prokopczuk, Katarzyna Karolska, Tomasz Nieżorawski

TURYSTYKA

MICHAŁ ŻAK – dyrektor Akademickiego Związku Sportowego Centralnego Osrodka Sportu Akademickiego Ośrodek w Wilkasach, zaangażowany w rozwiązania proturystyczne i proekologiczne

Pozostali nominowani: Maria Bielińska, Lidia Ina Należyty, Lokalna Organizacja Turystyczna „Mazury”

SPORT

ALICJA KLIMASZEWSKA – prezes Uczniowskiego Klubu Żeglarstwa Regatowego „Niegocin”, liderka Giżyckiej Grupy Regatowej, organizatorka imprez żeglarskich

Pozostali nominowani: Jacek Szpakowski, Tomasz Dembiński, Grzegorz Kucieński, Radosław Narwojsz, Janusz Sygnowski, Tomasz Wróblewski, Julia Szmit, Martyna Buko

POMYSŁ

TURNIEJE GIER PLANSZOWYCH (pomysłodawcy: Magdalena i Krzysztof Czausowie) – zmagania m.in. w klubie „Pełna Chata” i podczas letniego Festiwalu Fantastyki w twierdzy Boyen

Pozostali nominowani: Urząd Miejski w Giżycku, Klub „100” przy Giżyckim Klubie Sportowym „Mamry”, akcja „Opłata klimatyczna, drobna opłata – dobry klimat”,

KULTURA

KRZYSZTOF SOKOŁOWSKI – opiekun artystyczny „Giżycko Baroque Festiwal”, pomysłodawca i organizator „Giżyckiego Lata z Haendlem”, założyciel „Masovia Baroque Orchestra”

Pozostali nominowani: Jan Sekta, Krystyna Pozorska, Krystyna Małek, Mirosław Boć, ks. Mariusz Pawlina,

GOSPODARKA

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „KOSTRZEWA” (właściciele: Barbara, Tadeusz Kazimierz i Paweł Kostrzewa)– producent innowacyjnych ekologicznych urządzeń grzewczych

Pozostali nominowani: Adam Kajetanowicz, gen. bryg. Jarosław Gromadziński

NAGRODA SPECJALNA

JULIA SZMIT – trzykrotna mistrzyni świata juniorek, wicemistrzyni Europy i mistrzyni Polski w żeglarskiej klasie 420. W imieniu Julii nagrodę odebrał jej ojciec Tomasz Szmit

NIE „GRALIŚMY" DLA REKORDU

„Serce roście, patrząc na te czasy" – chciałoby się rzec za mistrzem Janem z Czarnolasu, mając na uwadze efekty największej na świecie kwesty. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy znów zagłuszyła mowę nienawiści. Dokładną kwotę, jaką na ratowanie zdrowia i życia udało się zebrać w tym roku, poznamy niebawem, ale już dziś wiadomo, że ubiegłoroczny rekord jest mocno zagrożony (w Giżycku został poprawiony o ponad 16 tysięcy złotych). Rekord to słowo, którego w kontekście Orkiestry nie lubi Paweł „Kropek" Wasilewski z Giżyckiego Centrum Kultury, od dwóch lat szef sztabu WOŚP w Giżycku.

- Wolontariat to nie zawody sportowe, dlatego cieszymy się z każdego grosza wrzuconego do puszek wolontariuszy – mówi.

ROZMOWA Z PAWŁEM WASILEWSKIM

Poprzeczka wisiała wysoko, bo na poziomie ubiegłorocznych ponad 52 tysięcy złotych. Ale daliście radę, giżycczanie dali radę! Paweł, przyznaj się: miałeś obawy, że wcale może nie być tak różowo?

Oczywiście! Nie byłem pewien, czy „nagonka" na WOŚP w niektórych mediach nie „skaleczy" całej akcji. Brałem pod uwagę to, że część rodziców może zabronić naszym młodym wolontariuszom udziału w kweście. Na szczęście nie było takich przypadków. Znów okazało się, że „psy szczekają, a karawana idzie dalej". Chciałbym podkreślić raz jeszcze, że nie „graliśmy" w Orkiestrze dla rekordów, niemniej chwała wszystkim mieszkańcom, którzy pomogli nam osiągnąć najlepszy wynik w historii naszych finałów.

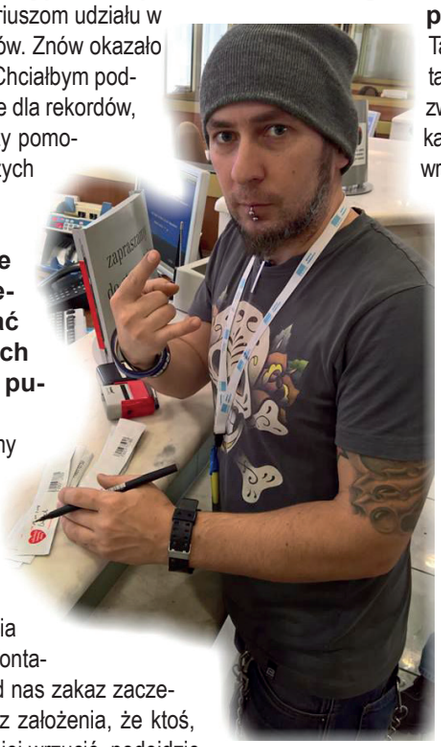

Nie brak opinii, ze mogło być jeszcze lepiej. Dotarły do nas opinie, że w niektórych rejonach trudno było spotkać wolontariusza i że części kwestujących niespecjalnie zależało na zapełnieniu puszek…

Wzorem poprzedniego roku nie wprowadziliśmy podziału na rewiry, dzięki czemu każdy wolontariusz mógł się poruszać po całym mieście. Być może na niektórych ulicach, zwłaszcza peryferyjnych, kwestujących było mniej widać. Ale wystarczyło pójść na spacer w kierunku centrum miasta, by mieć wiele okazji do wsparcia Orkiestry. Nie wiem, skąd wziął się osąd, że wolontariuszom nie zależało. Może stąd, że mieli oni od nas zakaz zaczepiania ludzi i nagabywania o datki. Wyszliśmy z założenia, że ktoś, kto widzi osobę z puszką, a ma ochotę coś do niej wrzucić, podejdzie do wolontariusza. Jak widać po ilości pieniędzy, takie rozwiązanie się sprawdziło.

Podczas tegorocznej akcji z wiadomych względów znów nie mogliście liczyć na eskortę policjantów i żołnierzy.

Teoretycznie nie (uśmiech). Mówię: teoretycznie, bo w rzeczywistości sporo mundurowych – oczywiście w cywilu - pomogło nam przy organizacji tegorocznego Finału. Między innymi właśnie dzięki nim nie odnotowaliśmy żadnych ekscesów podczas zbiórki. Zakazy zakazami, ale jeśli ktoś jest dobrym człowiekiem, zawsze potrafi postąpić właściwie.

Liczenie tegorocznego „dorobku" trwało zapewne do późnych godzin…

Tak, „czarną robotę" – i to dosłownie, bo właśnie taki kolor miały ich dłonie po przeliczeniu bilonu - jak zwykle wykonały panie z Banku Pekao. Jako ciekawostkę powiem, że ogólnie do giżyckich puszek wrzucono ponad 40 tysięcy monet, z których co czwarta była jednogroszówką. Mieliśmy też niewielkie ilości waluty zagranicznej, parę precjozów. Pieniądze z każdej puszki były przeliczane w obecności wolontariusza, potem zostały spakowane do tzw. bezpiecznych kopert, w nich przewiezione do banku, a stamtąd dostarczone do siedziby Fundacji WOŚP w Warszawie.

Podobno wiesz, co zrobić, by w przyszłym roku zebrać jeszcze więcej pieniędzy. Słyszałem o „wyzwaniu 100 tysięcy złotych". Dużo.

Jeśli wyeliminujemy drobne błędy organizacyjne, jest to cel realny do wykonania. Wiem, jak to zrobić, ale o tym opowiem dopiero za kilka miesięcy.

Przygotowania do 26. Finału WOŚP już się w Giżycku rozpoczęły?

Pewne plany są, zobaczymy, jak pójdzie z ich realizacją. Wszystkich, którzy będą chcieli „grać" z nami w przyszłym roku, proszę o kontakt już jesienią. Przed Finałem zamierzamy zabrać kilku najlepszych wolontariuszy z tego roku na wycieczkę do Warszawy, do siedziby Fundacji WOŚP. W programie wizyty, oczywiście, spotkanie z Jurkiem Owsiakiem.

Dziękuję za rozmowę. Powodzenia, siema!

Dzięki, siema!

JUBILEUSZOWY KONCERT, CZYLI

W „kapeli Owsiaka” Giżycko gra od początku i pewnie grać będzie także w tym słynnym dniu tuż po końcu świata. W dwudziestym piątym koncercie mazurskie instrumenty słychać było najwyraźniej w historii dotychczasowych występów, ku radości siedzących na widowni w pierwszych rzędach najmłodszych i najstarszych „melomanów”. Chętnych do wspólnego grania, których w tym roku zabrakło z nami z różnych przyczyn, zapraszamy już za kilkanaście miesięcy. Miejsca ci u nas dostatek, a każdy „muzyk” na wagę... zdrowia i życia.

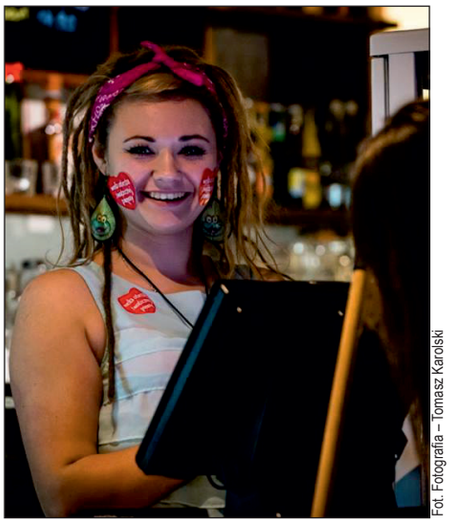

Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

Fot. Jakub Bieniek

Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

Fot. Jakub Bieniek

Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

ĆWIERĆ WIEKU GIŻYCKA W ORKIESTRZE

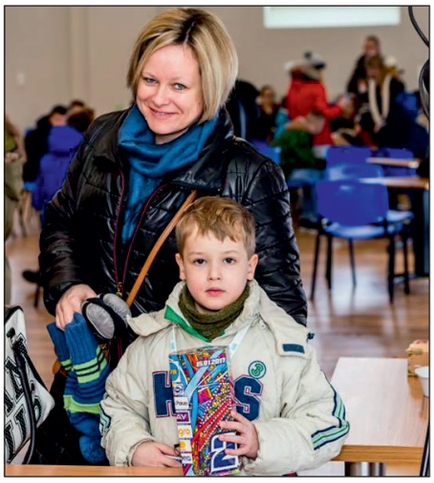

Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

OWSIAKOWI SPOŁECZNICY ZNAD NIEGOCINA

Na ulicach Giżycka kwestowało 93 wolontariuszy, ale przy organizacji 25. Finału WOŚP pracowało społecznie znacznie więcej ludzi oraz firmy (pełna lista na stronie www.gck.gizycko.pl). Specjalne podziękowania organizatorzy akcji kierują pod adresem **Krystiana Czyrko** (do jego puszki trafiło 5203, 11 zł), **Przemysława Fursewicza, Julii Bielskiej** i **Michała Kołodziejczyka**. Jak zwykle ogromną pracę wykonały panie z Banku PEKAO **Stefania Rakowska, Mirosława Makarewicz, Bożena Papkow, Irena Nowik, Ewa Radel, Jolanta Krawczyk, Krystyna Chrapowicka, Edyta Szymczak**), przez ręce których przeszły wszystkie wrzucone do puszek monety i banknoty.

NAJSKUTECZNIEJ KWESTOWAŁY

Magdalena Skórnóg	2382, 37 zł
Weronika Grądzka	2000, 38 zł
Iwona Trusiewicz	1689, 15 zł
Anastazja Cięgowska	1688, 00 zł
Wiktoria Narwojsz	1610, 13 zł
Julia Dyczko	1593, 18 zł
Maja Miciukiewicz	1426, 95 zł
Nikola Sawicka	1483, 26 zł
Marlena Skórnóg	1352, 01 zł
Weronika Smolak	1188, 47 zł

Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

Wolontariusze WOŚP w Giżycku stanęli na wysokości zadania

POZOSTALI WOLONTARIUSZE

Magdalena Aleksandrowicz, Aleksandra Anaszko, Ola Badowska, Mateusz Baran, Julia Barżykowska, Patrycja Bekalska, Klaudia Bieniek, Gabriela Biernikowicz, Martyna Bilecka, Julia Bolesławicz, Rafał Chełmiński, Melania Czapla, Izabela Czerech, Patrycja Czułkowska, Krystian Czyrko, Joanna Dmochowska, Amelia Dziąba, Julia Fabisiak, Przemysław Fursewicz, Aleksandra Furtak, Kamil Gawlicki, Aleksandra Gibowicz, Julia Grochowska, Zuzanna Gulmontowicz, Alicja Kachniarz, Mateusz Kaczmarczyk, Jakub Kamiński, Sara Kapłon, Julia Kępińska, Aleksandra Kołowiecka, Julita Kosińska, Paulina Kowalczyk, Bartosz Kowalczyk, Oliwia Kowalska, Gabriela Kozik, Julia Krasnodębska, Magdalena Krysińska, Patrycja Kulik, Adam Kurach, Dominika Larm, Leszek Łucko, Milena Łucko, Jakub Łukaszewicz, Emilia Łysik, Ewelina Łysik, Aleksandra Marcinek, Martyna Masiulaniec, Magdalena Meller, Szymon Nieścier, Natalia Palmi, Urszula Pańków, Julia Perkowska, Agata Pierszchała, Justyna Pietkiewicz, Paweł Piórkowski, Wiktoria Prokurat, Przemysław Raczyła, Małgorzata Romejko, Karolina Rubacka Zuzanna Ryńska, Adrianna Ryńska, Aleksandra Samczuk, Weronika Siedlecka, Natalia Stępniak, Anita Suwik, Julia Sylwestrzak, Daria Szeląg, Agata Szełemej, Paulina Ścibior, Marcel Światłowski, Karolina Tunkiewicz, Adrianna Wasilonek, Wiktoria Wesołek, Angelika Wieczorek, Michał Wielgosz, Dominika Wileńska, Julka Wiśniewska, Szymon Witkoś, Weronika Zabawska, Agata Zielińska, Julia Zielińska, Katarzyna Ziółkowska, Angelika Zyser

PIZZA ODCHUDZAJĄCA... PORTFEL

Licytacje w pubie „Perła” i kawiarni „Caffe Crema” zaowocowały pokaźną sumą 6400 złotych. Najwyżej – na 700 złotych – wyceniono przelot samolotem, ale największe „przebicie” (z ceny wywoławczej na wylicytowaną) zanotowała… pizza, a dokładniej: jej konsumpcja w towarzystwie burmistrza Giżycka. Wart 5 złotówek włoski placek osiągnął wartość 350 złotych, stając się tym samym jednym z najwykwintniejszych dań nad Niegocinem. Nabywców znalazły także: koszulka z autografem Miss Azji (pochodzącej… spod Giżycka), kolorowanki (najdroższa: 150 zł) oraz prawie 60 innych przedmiotów.

NAJDROŻSZA DZIESIĄTKA

* przelot samolotem – 700 zł
* zaproszenie na pizzę z burmistrzem Giżycka – 350 zł
* koszulka z autografem Michała Żyry – 300 zł
* koszulka dziecięca WOŚP – 250 zł
* lampa WOŚP – 220 zł
* kalendarz WOŚP – 200 zł
* plakat WOŚP – 200 zł
* plakat WOŚP – 200 zł
* koszulka z autografem Pawła Papkego – 170 zł
* voucher do SPA – 150 zł
* kolorowana – 150 zł

Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

Uczestnicy wieczornej licytacji w „Caffe Crema”

Kampania na skrzydłach przyjaźni

„Powiedz mi, a zapomnę. Pokaż mi, a zapamiętam. Pozwól mi zrobić, a zrozumiem” – te słowa Konfucjusza są motywem przewodnim ogólnopolskiej kampanii profilaktycznej „Zachowaj Trzeźwy Umysł”. W Giżycku tegoroczną akcję pod hasłem: „Na skrzydłach przyjaźni – czyli o relacjach” zainaugurowano 5 stycznia podczas spotkania pedagogów z miejscowych szkół.

W kampanii, której lokalnym koordynatorem jest dyrektor Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej **Ewa Ostrowska**, uczestniczą: ZS 1, SP 4, SP 6, SP 7, Gimnazjum nr 1, Gimnazjum nr 2 oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy.

- Naszym głównym celem jest wspieranie pozytywnych wyborów życiowych dzieci i młodzieży, uświadomienie siły wpływu grupy rówieśniczej na jednostkę oraz ograniczenie podejmowania przez dzieci i młodzież zachowań ryzykownych – mówi Ewa Ostrowska. - Będziemy wspierać działalność wychowawczą szkół i placówek oświatowych w zakresie nowoczesnej edukacji prozdrowotnej poprzez prowadzenie zajęć profilaktycznych, spotkań czy konkursów.

W ramach kampanii szkoły zostały zaopatrzone w materiały edukacyjne (m.in. w karty pracy dla uczniów, zawierające proste ćwiczenia i zadania dostosowane do wieku odbiorcy, ułatwiające zapoznanie i zapamiętanie treści przekazywanych w kampanii). Natomiast materiały dla rodziców zawierają wskazówki dotyczące rozpoznawania rodzaju wpływu grupy rówieśniczej na dziecko oraz podpowiadające sposoby niwelowania negatywnego wpływu rówieśników i otoczenia na młodego człowieka. Uzupełnieniem materiałów edukacyjnych są scenariusze zajęć dla nauczycieli, wsparte ćwiczeniami i zadaniami.

Bogusław Zawadzki

Fot. Archiwum organizatora

Uczestniczki spotkania inaugurującego kampanię „Zachowaj Trzeźwy Umysł”

LAUREACI „TRAFILI” NA KARTY KALENDARZA

Znamy już wyniki konkursu na plakat o tematyce związanej z uzależnieniami, zorganizowanego przez Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w Giżycku. Uroczystość wręczenia nagród, połączona z wystawą pokonkursową, odbyła się 12 stycznia w Świetlicy Socjoterapeutycznej. Warto wspomnieć, iż nagrodzone prace znalazły się w kalendarzu profilaktycznym CPUiIS, który – uwaga! – mogą Państwo zdobyć w naszym błyskawicznym konkursie. Wystarczy napisać do nas maila (redakcja@gizycko.pl) z prawidłową odpowiedzią na pytanie: **jaki jest adres siedziby Centrum Profilaktyki w Giżycku**? Liczba nagród ograniczona (do pięciu), a zatem kto pierwszy, ten lepszy!

Bogusław Zawadzki

Fot. Archiwum organizatora

Uczestnicy konkursu w towarzystwie burmistrza Wojciecha Iwaszkiewicza i Ewy Ostrowskiej, dyrektor Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej

LAUREACI KONKURSU PROFILAKTYCZNEGO

SZKOŁY PODSTAWOWE

1. Oliwia Łukaszewicz (ZS nr 1)
2. Jakub Margalski (MOS)
3. Bartosz Skórnóg (SP 7)

Wyróżnienia: Adrian Jagała (MOS), Edyta Kozłowska (SP 6)

GIMNAZJA

1. Alicja Łożyńska (Gimnazjum nr 2)
2. Alicja Wiśniewska (Gimnazjum nr 2)
3. Aleksandra Małanowska (Gimnazjum nr 2)

Wyróżnienia: Adam Ferenc (Gimnazjum nr 2), Oliwia Idźkowska (Gimnazjum nr 2), Olga Maksymiuk (Gimnazjum nr 1), Zuzanna Macińska (Gimnazjum nr 1)

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

Wyróżnienia: Marlena Juchniewicz (ZSKŚiA), Łukasz Włodkowski (ZSKŚiA)

ZE STAREGO ALBUMU

Archiwalne fotografie to coś, po co większość z nas chętnie sięga w wolnej chwili. U nas dziś kolejna porcja zdjęć, przypominających ludzi i wydarzenia z przełomu XX i XXI wieku. Zachęcamy Państwa do podzielenia się swoimi wspomnieniami – fotografie można przynieść do naszej redakcji (basen, ul. Sikorskiego 3c) lub przesłać mailem na adres: redakcja@gizycko.pl.

Podobno życzenia urodzinowe, poparte efektownym zdmuchnięciem świeczki na torcie, zawsze się spełniają. Jeśli tak, to domniemamy, że Nina Piórkowska i Henryk Gierwel podczas 2. „urodzin" Nauczycielskiego Chóru Kameralnego życzyli sobie, by ich zespół przetrwał co najmniej dwadzieścia lat

A czego prokurator rejonowy Władysław Kulinek (na pierwszym planie z prawej) życzył Ignacemu Ciesińskiemu, mianowanemu właśnie na komendanta powiatowego policji w Giżycku? Możemy zakładać, że m.in. spokojnej pracy, choć akurat w przypadku policjanta trudno o życzenia trudniejsze do spełnienia

Plan znakomity, wykonanie jeszcze lepsze, a jednak krótki był żywot Parku Nadziei im. Jana Pawła II (między ul. Wodociągową a Królowej Jadwigi). Tam, gdzie miały rosnąć piękne drzewa, mamy dziś boisko ze sztuczną nawierzchnią i plac zabaw, co z całą pewnością doceniają przedstawiciele najmłodszych generacji giżyczczan.

To była paczka! Marcin „Majster" Łukaszewicz (pierwszy z prawej), Krzysztof „Koleś" Koleśnik i Arkadiusz „Gwizdek" Gwiazdowski przez lata byli filarami futbolowego teamu Mamr Giżycko. Dziś całą „trójcę" możemy podziwiać w rozgrywkach amatorskich, gdzie – często w starciach z dużo młodszymi rywalami – ciągle „dają radę"

Sport i relaks na świeżym powietrzu – czegóż chcieć więcej? Szkoda, że szachy w plenerze (na zdjęciu: przed byłym kinem „Fala") nie są dziś już tak popularne jak dawniej. Przy pierwszym stoliku Henryk Gudojć (z lewej), znany w Giżycku trener szachów, pomysłodawca „partyjek pod chmurką"

Mówisz: „sport w Giżycku", myślisz: „Karol Chmielewski". Takich zdjęć jak to w prywatnych albumach Pana Karola (z prawej) można zapewne znaleźć bez liku. Za swoją działalność „człowiek-orkiestra giżyckiego sportu" był bowiem wielokrotnie odznaczany i nagradzany w mieście, powiecie, regionie i kraju

Walentynki ze Starszymi Panami

Podobno w czasie deszczu dzieci się nudzą. Ale ani deszcz, ani nuda nie grożą tym z Państwa, którzy zdecydują się spędzić wieczór walentynkowy z Giżyckim Centrum Kultury. Zapraszamy na program muzyczno-kabaretowy „W czasie deszczu dzieci się nudzą", zaplanowany na 14 lutego w sali bankietowej „Biłas i Synowie" na pasażu Portowym. W wykonaniu widocznych na naszych zdjęciach **Doroty Lulki** oraz towarzyszących jej instrumentalnie i wokalnie **Pawła Nowaka** (akordeon) i **Macieja Sadowskiego** (kontrabas) usłyszymy znane i mniej znane piosenki z repertuaru Kabaretu Starszych Panów. Początek widowiska o godz. 19.00, bilety: 15 złotych. **bz**

konkurs

Czekamy na Wasze dowody miłości

Krzysztof Arkadiusz Siemaszkiewicz i **Magdalena Marta Weder – Grygielewicz** zostali zwycięzcami naszego styczniowego konkursu. Przypomnijmy, że tym razem szukaliśmy osób z największą liczbą liter w imionach i nazwiskach. Naszych laureatów zapraszamy do redakcji po odbiór upominków, a wszystkich Państwa zachęcamy do udziału w kolejnej zabawie. Mamy luty, a jeśli luty to – rzecz jasna - walentynki. **Tym razem nagroda czeka na kogoś, kto przyniesie do redakcji** (pływalnia, ul. Sikorskiego 3c, ostatnie piętro) **najwięcej kart walentynkowych** (oczywiście wypełnionych). Obiecujemy nie zaglądać do środka, a to z kolei oznacza, że nie będziemy wnikać w to, ilu jest adresatów „dowodów miłości". Interesuje nas wyłącznie ilość walentynek. Czekamy na Państwa do 10 lutego do godz. 12.00.

bz

GIŻYCKIE CENTRUM KULTURY ZAPRASZA NA BEZPŁATNE ZAJĘCIA

GCK Giżyckie Centrum Kultury

TEATR
instruktor: Grażyna Darska

„Ekomarina", sala konferencyjna
wtorek, 15.00-16.30 - dzieci 6-10 lat
środa, 16.00-18.00 - dzieci 11-13 lat
piątek, 15.30-18.00
- młodzież ze szkół ponadpodstawowych

PLASTYKA
instruktor:
Żaneta Sarnecka

„Ekomarina", sala nr 101
Poniedziałek, 16.00-17.00 - dzieci 5-6 lat
Poniedziałek, 17.30-19.00 - klasy IV-VI
piątek, 15.00-16.00 - klasy I-III 16.30-18.00 - młodzież
piątek, 18.15-20.00 - warsztaty filmowe

TANIEC WSPÓŁCZESNY
instruktor:
Aleksandra Margiewicz

„Ekomarina",
sala konferencyjna
poniedziałek, 16.30-17.30 – dzieci
czwartek, 16.30-17.30 – dzieci

SZACHY
instruktor: Henryk Gudojć

„Ekomarina", sala nr 101
wtorek, 14.00-16.00 – grupa początkująca
wtorek, 16.00-19.00 – grupa zaawansowana
czwartek, 16.00-18.30 lub 17.30-19.00
- grupa zaawansowana

CHÓR „CANTABILE"
instruktorzy:
Alina Skupińska i Danuta Maksimowska

„Ekomarina", sala nr 101
środa, 15.00-19.00 – próby głosowe
Państwowa Szkoła Muzyczna
piątek, 17.00-19.00 – próby całościowe

TANIEC HIP-HOP
instruktor:
Izabela Andrearczyk

„Ekomarina", sala konferencyjna
wtorek, 17.00-18.30 – dzieci 7-12 lat
wtorek, 18.30-20.00 - młodzież

SPORT TO NIE TYLKO RYWALIZACJA

Mówisz: „kultura fizyczna i sport", myślisz: „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji". W Giżycku najwięcej pieniędzy z budżetu miasta na szeroko rozumiany sport przeznacza się na utrzymanie obiektów (w większości funkcjonujących przez cały rok). Szczegóły w poniższej infografice, przygotowanej przez Dawida Klukiewicza z Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego.

BUDŻET „PRZYKLEPANY"

Pod koniec grudnia giżycka Rada Miejska uchwaliła budżet miasta na rok 2017. Zaplanowano dochody w wysokości 114 mln 144 tys. 267 zł oraz wydatki w wysokości 120 mln 805 tys. 187 zł. Deficyt (6 mln 660 tys. 920 zł) zostanie pokryty z przychodów pochodzących z zaciągniętego kredytu.

TWÓJ TELEFON MILCZY, A TY NIE MOŻESZ ZADZWONIĆ?

Być może znamy powód takiego stanu rzeczy – to niezarejestrowana karta. Pokłosiem nowej ustawy antyterrorystycznej jest bowiem konieczność zgłoszenia do systemu wszystkich telefonów na kartę. Od 1 lutego brak rejestracji skutkuje dezaktywacją karty, o czym przypomina Katarzyna Tota-Leszczyńska, powiatowy rzecznik konsumentów w Giżycku.

Celem wprowadzenia obowiązkowej rejestracji jest zwiększenie bezpieczeństwa obywateli i przeciwdziałanie zjawisku fałszywych powiadomień składanych do organów i instytucji państwowych. Anonimowość kart telefonicznych dostarczała bowiem przestępcom dogodnego narzędzia do komunikowania się i kamuflażu.

Kogo dotyczy obowiązek rejestracji?
Wszystkich abonentów (osoby fizyczne i firmy) użytkujących telefony na kartę, Każdy konsument, który zamierza w dalszym ciągu korzystać z aktywnej już karty SIM lub rozpocząć korzystanie z nowej karty prepaid, musi przejść procedurę rejestracji. Karty SIM mogą rejestrować osoby pełnoletnie. Nieletni może natomiast zarejestrować kartę SIM, jeżeli ukończył lat 13 i legitymuje się dokumentem tożsamości (dowodem osobistym lub paszportem). Rejestracja kart SIM jest bezpłatna.

Rejestracja kart kupionych przed 25 lipca 2016 roku
Konsumenci, którzy nabyli telefoniczne karty przed tą datą, powinni dokonać rejestracji do 1 lutego 2017 roku. Po tym terminie wszystkie niezarejestrowane karty ulegną dezaktywacji, ponieważ operator zaprzestanie świadczenia usług telekomunikacyjnych.

Rejestracja kart kupionych po 25 lipca 2016 roku
W tym przypadku przepisy nie określają terminu, w jakim należy zarejestrować nowo zakupione karty. Startery zakupione po 24 lipca 2016 roku zawierają bowiem wyłącznie karty nieaktywne, które do momentu pozytywnego zakończenia procesu rejestracji nie będą aktywowane. Dystrybucja kart prepaid odbywa się na dotychczasowych zasadach. Konsumenci mogą zatem nabywać dowolną liczbę starterów w kioskach, na stacjach benzynowych i we wszelkich innych punktach sprzedaży, bez konieczności podawania swoich danych osobowych i okazywania dokumentu tożsamości. Jednakże do momentu zakończenia procesu rejestracji, nowo zakupione karty SIM będą nieaktywne.

Jakie dane należy podać operatorowi?
***** osoba fizyczna: imię i nazwisko, numer PESEL albo nazwę, serię i numer dokumentu tożsamości.
***** firma: nazwa, numer identyfikacyjny REGON lub NIP, ewentualnie numer w Krajowym Rejestrze Sądowym albo ewidencji działalności gospodarczej lub innym właściwym rejestrze
***** cudzoziemcy: numer paszportu lub karty pobytu.
Wymienione dane tworzą zamknięty katalog, co oznacza, że operatorzy nie mogą żądać od abonentów podania dodatkowych danych. Podane przez abonenta dane wymagają jednak potwierdzenia, dlatego dostawca usług potwierdza ich zgodność z danymi zawartymi w jego dokumencie tożsamości. Czynność potwierdzenia danych sprowadza się wyłącznie do okazania dokumentu tożsamości, dlatego operatorzy nie są uprawnieni do pozyskania jakiejkolwiek kopii dokumentu konsumenta.

Jak wygląda procedura rejestracji kart SIM?
Wszystkie szczegóły związane z rejestracją kart prepaid każdy konsument powinien sprawdzić u swojego operatora. Przepisy nie wprowadzają bowiem jednolitej procedury podawania i weryfikacji danych abonenta, dlatego każdy operator w granicach prawa samodzielnie określa szczegóły dotyczące sposobu podawania danych i procesu ich weryfikacji. Warto jednak podkreślić, że rejestracja karty SIM nie wiąże się z podpisywaniem jakiejkolwiek umowy z operatorem. Proces rejestracji obejmuje zatem wyłącznie dwie czynności: wypełnienie formularza (tradycyjnego lub elektronicznego) i potwierdzenie zgodności danych.

Czy karta kupiona u operatora będzie działała od razu, czy trzeba będzie poczekać na weryfikację danych?
Operator rozpocznie świadczenie usług telekomunikacyjnych nie wcześniej niż po potwierdzeniu zgodności podanych przez abonenta danych albo po podaniu przez abonenta danych i potwierdzeniu ich drogą elektroniczną. Przepisy nie wskazują terminu, w jakim taka rejestracja powinna zostać zrealizowana.

Co z osobami niepełnosprawnymi, starszymi, wykluczonymi z możliwości zarejestrowania swojej karty SIM na siebie?
W takich przypadkach potwierdzanie danych jest możliwe za pośrednictwem osoby trzeciej, działającej w imieniu operatora. Może on zlecić czynności związane z weryfikacją innym podmiotom. Podanie danych oraz ich potwierdzenie może nastąpić drogą elektroniczną. Jeśli dane abonenta, który miał zawartą umowę z dostawcą usług, były już weryfikowane w związku z jej zawarciem, wówczas potwierdzenie danych może się odbyć za pośrednictwem systemu informatycznego udostępnionego przez operatora. O możliwości zarejestrowania karty SIM przy wykorzystaniu internetu lub telefonu, a następnie potwierdzeniu danych w miejscu zamieszkania abonenta, decyduje operator.

Zachowaj czujność!
W związku z powszechną rejestracją kart SIM mogą Państwo spodziewać się wielu telefonów i wiadomości elektronicznych od osób podających się za reprezentantów operatora. Należy zatem zachować czujność i rozsądnie weryfikować intencje przedstawicieli handlowych. Warto przy tym podkreślić, że **rejestracja kart prepaid nie może nastąpić wyłącznie przez telefon, ani też wyłącznie za pośrednictwem poczty elektronicznej, a jedynie w salonie operatora albo firmie z nim współpracującej lub po wypełnieniu formularza online przez konsumenta i późniejszym potwierdzeniu tożsamości**, np. przez kuriera. Wszystkie szczegóły związane z rejestracją karty trzeba sprawdzić u swojego operatora.

Ekologicznie i ekonomicznie

Smog. Zauważyli Państwo, ze w tym roku jakby częściej słychać to słowo? Powietrze na Mazurach nie jest wprawdzie tak zanieszczyszczone jak w bardziej uprzemysłowionych częściach kraju (czy generalnie w największych miastach), niemniej sam problem obecny jest i u nas. W ostatnich tygodniach dużo mówi się o sposobie rozpalania „od góry", dzięki któremu – jak twierdzą znawcy tematu – spalanie węgla i drewna jest znacznie efektywniejsze (oszczędność opału około 30%) i „czystsze" (mniej dymu, mniej smrodu). Cały trik w tej metodzie rozpalania polega na przeniesieniu warstwy żaru z dołu na górę paleniska. Powietrze nadal płynie spod rusztu ku górze, jednak teraz żar pomału schodzi ku dołowi (z równą łatwością jak w paleniu od dołu wędrował ku górze) a dym wydostający się z warstwy zimnego jeszcze opału musi przejść przez żar, gdzie ulega praktycznie całkowitemu spaleniu. Do komina lecą więc (niemal) przezroczyste spaliny, a ze spalenia dymu powstaje więcej ciepła.

Zainteresowanych metodą rozpalania „od góry" odsyłamy na stronę www.czysteogrzewanie.pl, gdzie znajdą Państwo m.in. instrukcję „krok po kroku". **bz**

O czyste miasto dbają, nagrody wygrywają

Poznaliśmy kolejnych laureatów akcji „Pokaż klasę – posprzątaj po swoim psie", prowadzonej od kilku miesięcy przez straż miejską i giżycki Ratusz. W grudniowym losowaniu upominków szczęście uśmiechnęło się do **Sary Kapłon, Beaty Pupiałło** i **Sławomira Kowalczyka**. Gratulujemy (nagród i… poczucia odpowiedzialności), przypominając Państwu, iż do akcji można się włączyć w dowolnym momencie (regulamin znajduje się na miejskich stronach internetowych; www.gizycko.pl, www.mojegizycko.pl). **bz**

Tu koparki, tam wiertarki…

Jednym słowem: praca wre. I to w trzech miejscach. Rozpoczęła się bowiem przebudowa plaży miejskiej (pierwszy etap dużego przedsięwzięcia), trwa remont budynku przy ul. I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, a odgłosy pracy wiertarek i młotów słychać znowu – po przerwie spowodowanej rezygnacją firmy budowlanej – w Giżyckim Centrum Kultury.

Terminy zakończenia wszystkich prac mieszczą się w pierwszej połowie tego roku. Do wakacji powinniśmy mieć nową piaszczystą plażę (na odcinku między MBSW a molem), piętnaście odnowionych mieszkań socjalnych i tak oczekiwane w mieście kino.

Bogusław Zawadzki

Fot. Bogusław Zawadzki

Plaża miejska podczas „liftingu". Ilość wody się nie zmieni, ale piasku będzie znacznie więcej niż dotychczas

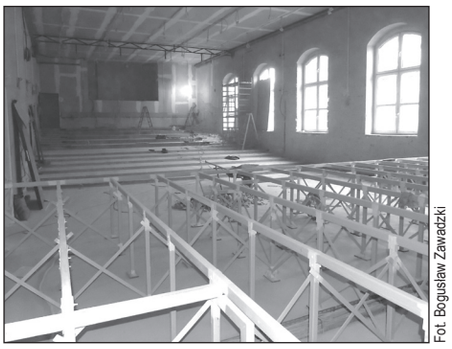
Fot. Bogusław Zawadzki

A to już sala widowiskowa, czyli kinowa, w Giżyckim Centrum Kultury (widok od strony ekranu). Pierwsze seanse prawdopodobnie już wiosną

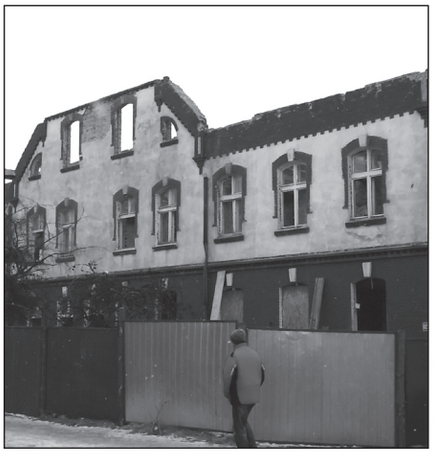
Fot. Bogusław Zawadzki

Remont domu, który w roku 2012 ucierpiał w pożarze, zakończy się w maju. Klucze do mieszkań otrzyma 15 rodzin

W hołdzie budowniczym historii

Z okazji 70. rocznicy nadania naszemu miastu nazwy „Giżycko" odsłonięto tablicę upamiętniającą historyczne i współczesną nazwę nadniegocińskiej „osady". Tablicę umieszczono na kamieniu na placu Grunwaldzkim, przed kościołem ewangelicko-augsburskim. Pomysłodawcami przedsięwzięcia byli: **Jarosław Andrukajtis** i **Janusz Pilecki.**

- Odsłonięcie tej tablicy to tak naprawdę pretekst do złożenia hołdu tym, którzy mieszkali tu przed nami – powiedział burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz.** – Po nas będą następni, ktoś przejmie odpowiedzialność za to miasto, ktoś będzie piekł chleb, ktoś inny będzie robił okna, będzie chodził po tych ulicach. I też pewnie chcielibyśmy, aby nie zapomniano o tym, że każdy z nas włożył pewien wkład w rozwój miasta, w pewnym sensie budując jego historię.

W pobliżu kamienia, na głębokości około 170 cm, zakopano kapsułę czasu (dla potomnych), w której znalazły się m.in. akt erekcyjny, pendrive ze zdjęciami z naszego miasta, pamiątkowy dukat wydany z okazji 400-lecia Giżycka, herb miasta, współczesne monety i aktualne wydanie lokalnej prasy. **bz**

Fot. Archiwum prywatne

Tablicę odsłonili: burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz (z lewej) i Krzysztof Kossakowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Mazurska"

Zasada numer jeden: pracować zespołowo

Mamy w Giżycku Radę Powiatu, Radę Miejską i Radę Gminy, a od niedawna także Młodzieżową Radę Miasta, reaktywowaną po kilku latach. 17 stycznia uroczyste ślubowanie złożyło 15 rajców (szesnasty uczyni to podczas kolejnej sesji), wybranych przez uczniów ośmiu giżyckich szkół. Frekwencja w wyborach wyniosła 67,5%.

Idea samorządu wraca do młodzieży i to jest bardzo dobra wiadomość – powiedział obecny na inauguracyjnej sesji Młodzieżowej Rady Miasta przewodniczący Rady Miejskiej w Giżycku **Cezary Piórkowski**, a zwracając się do wybrańców szkolnej braci dodał: - Od teraz będziecie reprezentować całą giżycką młodzież, nie tylko swoją szkołę. Musicie więc umieć pracować zespołowo, czasem „zawieszając na kołku" ambicje własnego środowiska.

Potrzebę funkcjonowania MRM w naszym mieście dostrzega burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz.** Jego zdaniem młodzież powinna poznawać mechanizmy działania samorządu.

- Jest takie powiedzenie, ze szef, który nie wychował sobie następcy, musi odejść, a ten, który wychował, może odejść – mówi Wojciech Iwaszkiewicz. – Kto wie, czy część osób, które złożyła dziś ślubowanie, w przyszłości nie będzie kandydować na radnych, wójtów czy burmistrzów. Wiedza, którą zdobędą w ciągu najbliższych dwóch lat, z całą pewnością przyda się im w przyszłości i zaowocuje sprawniejszym funkcjonowaniem samorządów.

Pracami Młodzieżowej Rady Miasta w kadencji 2017-2019 pokieruje uczeń II Liceum Ogólnokształcącego **Adrian Narbut,** funkcję wiceprzewodniczącej powierzono zaś jego szkolnej (i klasowej) koleżance **Natalii Gorbacz**. Na sekretarza Rady wybrano **Marlenę Baran** z Zespołu Szkół Elektronicznych i Informatycznych, a za kontakty z mediami odpowiedzialny będzie **Jan Ostrowski** z I liceum Ogólnokształcącego. W szkolnych wyborach mandaty radnych uzyskali także: **Maja Orlicka, Aleksandra Malecka (**obie z Gimnazjum nr 1**), Piotr Fil, Maciej Szkaradziński** (obaj z Gimnazjum nr 2), **Aleksandra Bukowska, Julia Dąbrowska (**obie z Gimnazjum nr 3**), Krzysztof Biały (**I LO**), Magdalena Krysińska, Sylwia Zadranowicz** (obie z Zespołu Szkół Zawodowych**), Krzysztof Graczyk (**ZSEiI**), Karolina Szumlańska** i **Przemysław Furman** (oboje z Zespołu Szkół Kształtowania Środowiska i Agrobiznesu**)**. Opiekunem Młodzieżowej Rady Miasta jest **Dawid Klukiewicz** z Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego, który dekadę temu był członkiem pierwszej MRM.

Bogusław Zawadzki

Adrian Narbut (stoi) i Natalia Gorbacz – „najwyżsi funkcyjni" w MRM. Z lewej opiekun Rady Dawid Klukiewicz

W wyborach na rzecznika prasowego Jan Ostrowski (z prawej) pokonał troje konkurentów, w tym Macieja Szkaradzińskiego

Dzień bezpiecznej sieci nie tylko dla dzieci

Na spotkanie z sędzią Anną Marią Wesołowską zaprasza Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w Giżycku. Odbędzie się ono 20 lutego w hotelu „St. Bruno" w ramach Dnia Bezpiecznego Internetu, obchodzonego już od trzynastu lat z inicjatywy Komisji Europejskiej.

W akcję doskonale wpisuje się kampania „Giżycko mówi NIE dla hejtu", prowadzona w naszym mieście od końca minionego roku, o której szerzej informowaliśmy w poprzednim numerze. Celem Dnia Bezpiecznego Internetu (tegoroczny – pod hasłem „Razem zmieniamy internet na lepsze" - zaplanowano na 7 lutego) jest inicjowanie i propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych, zaznajomienie rodziców, nauczycieli i wychowawców z problematyką bezpieczeństwa dzieci w sieci oraz nagłośnienie tematyki dotyczącej bezpieczeństwa online. Szczególnie podkreślony zostanie potencjał internetu, który dzieci mogą wykorzystać zarówno w edukacji, kontaktach z rówieśnikami, jak również jako formę twórczej rozrywki.

Lokalnym koordynatorem Dnia Bezpiecznego Internetu jest **Ewa Ostrowska,** dyrektor Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w Giżycku.

- O bezpieczeństwie w sieci mówimy przez cały rok, ale w lutym nasze działania zostaną zintensyfikowane – mówi szefowa Centrum. – Planujemy m.in. dwudniowe warsztaty z sędzią Anną Marią Wesołowską, a także otwarte spotkanie pani sędzi z mieszkańcami Giżycka, które odbędzie się 20 lutego o godz. 18.00 do hotelu „St. Bruno". Zapraszamy na nie rodziców, opiekunów prawnych i wszystkich zainteresowanych. Porozmawiamy m.in. na temat odpowiedzialności karnej za niewłaściwe zachowania w internecie.

Bogusław Zawadzki

ANNA MARIA WESOŁOWSKA ukończyła Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, od ponad siedmiu lat jest sędzią w stanie spoczynku. Współautorka m.in. ustawy o świadku koronnym, ekspertka w sprawach związanych z przestępczością zorganizowaną (orzekała w głośnym procesie łódzkiej „Ośmiornicy"), autorka wielu publikacji o tematyce prawnej. Cała Polska poznała ją w roku 2006 dzięki court show „Sędzia Anna Maria Wesołowska", emitowanym na antenie TVN.

Lemancewicz skoczkiem?

Biegacz, łyżwiarz, kolarz, duathlonista, triathlonista – lista sportowych „profesji”, których podczas swej długoletniej kariery imał się **Jan Lemancewicz** z Giżycka, jest długa, ale wszystko wskazuje na to, że ciągle otwarta. Na zdjęciu widzą Państwo pana Jana (z lewej) w towarzystwie prezesa ES-System Wilkasy **Józefa Mikulskiego**, a w tle - skocznię narciarską w austriackim Bischofshofen, na której co roku 6 stycznia rozgrywany jest ostatni konkurs prestiżowego Turnieju Czterech Skoczni (kilka tygodni temu wygraną na tym obiekcie spektakularny sukces w TCS przypieczętował **Kamil Stoch**). Jan Lemancewicz zaprzeczył wprawdzie pogłoskom o swoim przyszłorocznym starcie w tej imprezie, ale po tajemniczym uśmiechu na jego twarzy widać, że coś jednak może być na rzeczy… **bz**

Nasi „czerwoną latarnią”

„Na tarczy” wrócili z Siedlec drugoligowi hokeiści Masters Giżycko. W kolejnym turnieju o mistrzostwo grupy północno-wschodniej ekipa znad Niegocina doznała dwóch porażek – 1:4 z gospodarzami STH Siedlce i aż 1:10 z litewską Gaują Wilno. Po czterech turniejach giżyczczanie z dorobkiem 3 punktów (jedno zwycięstwo, pięć przegranych, bilans bramkowy 7:33) zamykają drugoligową tabelę. **bz**

Niedługo koronacja

W decydującą fazę wkraczają rozgrywki o mistrzostwo Amatorskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej. W lutym zespoły pierwszoligowe wybiegną na parkiet pięć razy (4.02, 11.02, 18.02, 19.02 i 25.02), także pięciokrotnie obejrzymy w akcji drugoligowców (4.02, 5.02, 12.02, 19.02 i 25.02). Pełne terminarze w obu ligach, wyniki i aktualne tabele znajdą Państwo na stronie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Giżycku (www.mosir.gizycko.pl). **bz**

Gladiatorzy znów wejdą do klatki

To już pewne – będą „wielkie grzmoty” nad Niegocinem! Sympatycy sztuk walki odliczają dni do Giżyckiej Nocy Gladiatorów „Narodziny Wojownika”, która odbędzie się 25 lutego (godz. 18.00) w hali Centralnego Ośrodka Sportu. Ubiegłoroczna Mazurska Noc Gladiatorów okazała się sportowym i organizacyjnym sukcesem, ale lutowa gala zapowiada się jeszcze atrakcyjniej.

Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

Trwa „dopinanie” szczegółów, w tym ustalanie karty walk. Na razie wiadomo, że widzowie zobaczą około dziesięciu pojedynków (większość w formule MMA), w których zaprezentują się zawodnicy giżyckiego klubu „Fighter”. W chwili oddawania do druku tego numeru „Mojego Giżycka” gotowość do udziału w GNG potwierdzili: **Alicja Kachniarz, Mariusz Mikuła, Paweł Ejsmont, Paweł Ściepuro, Marcin Obek, Piotr Pesta, Karol Masiak, Adam Łopiałło** oraz pochodzący z Giżycka, a obecnie walczący w barwach poznańskiego Ankos MMA **Szymon Hermann**. W walce wieczoru w formule K-1 zaprezentuje się **Arkadiusz Dembiński**, którego rywalem będzie Portugalczyk **Janu „Hannibal” Cruz**. Pewne jest również to, że Giżycką Noc Gladiatorów poprowadzi – tak jak rok temu – **Łukasz „Juras” Jurkowski**, jeden z najbardziej wyrazistych polskich fighterów, były taekwondoka i zawodnik MMA. Po zakończeniu kariery „Juras” został komentatorem sportowym, od roku 2015 zajmuje się również spikerowaniem podczas meczów piłkarzy Legii Warszawa.

- Chcemy zrobić imprezę, którą kibice będą długo wspominać – mówi **Tomasz Dembiński**, organizator GNG. – Oczywiście jesteśmy ograniczeni finansami, ale nie poddajemy się. Uczynimy wszystko, by widzowie wyszli z hali zadowoleni. Planujemy m.in. rycerską walkę MMA, podczas której zawodnicy walczą w… zbrojach, oraz pokazy czirliderek, które ostudzą sportowe emocje. Rok temu tańczyły u nas cztery dziewczyny, teraz zapraszamy cały zespół.

Aktualności dotyczące Giżyckiej Nocy Gladiatorów (w tym także informacje o dystrybucji biletów) znajdą Państwo na facebookowym profilu „Mazurska Noc Gladiatorów”.

Bogusław Zawadzki

Szóstka na „pudle”

Osiemdziesięciu zawodników rywalizowało w regatach o Lodowy Puchar Giżycka, zorganizowanych w połowie stycznia na jeziorze Niegocin. Niestety, aura nie stanęła na wysokości zadania - słaby wiatr nie pozwolił na rozegranie wszystkich zaplanowanych wyścigów. A oto medalowe miejsca zajęte przez reprezentantów MBSW/UKŻR Niegocin Giżycko: klasa DN – **3. Marek Stefaniuk;** klasa DN junior – **1. Wojciech Klimaszewski**; klasa Ice-Optymist – **2. Jakub Kamiński**; klasa Windsurfing junior – **2. Jędrzej Cituk;** klasa Windsurfing junior młodszy – **1. Jędrzej Cituk**; klasa Windsurfing kobiety – **2. Martyna Nowicka**, **3. Maria Urban**. **bz**

Fot. Wojciech Caban

Reprezentanci MBSW/UKŻR Niegocin po zawodach na Niegocinie

KOLEJNE PUCHARY DO KOLEKCJI „CZARU PAR”

Powoli zaczynamy się przyzwyczajać do sukcesów giżycczan na tanecznym parkiecie. W grudniu młodzi członkowie Klubu Tańca Towarzyskiego „Czar Par”, działającego przy Klubie Wojskowym 15.GBZ i SP 7, uczestniczyli w XX Jubileuszowym Mikołajkowym Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie. Wyniki podopiecznych trenera Mariusza Korzeba prezentujemy poniżej.

PARY SPORTOWE

Grzegorz Ksepka i Katarzyna Drzażdżewska – 3. miejsce w tańcach standardowych oraz 4. miejsce w tańcach latynoamerykańskich w kat. pow. 15 lat OPEN

Grzegorz Ziółkowski i Katarzyna Ziółkowska – 3. miejsce w kat. pow. 15 lat B oraz 5. miejsce w kat. pow. 15 lat OPEN w tańcach standardowych

Jan Ostrowski i Justyna Malinowska – 6. miejsce w tańcach standardowych i 6. miejsce w tańcach latynoamerykańskich w kat. pow. 15 lat B oraz 6. miejsce w tańcach standardowych i półfinał w tańcach latynoamerykańskich w kat. pow.15 lat OPEN

Artur Czurgiel i Gabriela Chełkowska – 5. miejsce w tańcach standardowych i półfinał w tańcach latynoamerykańskich w kat. pow.15 lat B oraz półfinał w tańcach standardowych w kat. pow. 15 lat OPEN

Jakub Święcki i Anna Charzyńska – 4. m. w kat.12-13 lat E

Trener Mariusz Korzeb (w środku) i jego podopieczni. W dolnym rzędzie: Katarzyna Drzażdżewska i Jan Ostrowski, w środkowym: Justyna Malinowska, Katarzyna Ziółkowska i Gabriela Chełkowska, wyżej: Grzegorz Ziółkowski, Grzegorz Ksepka i Artur Czurgiel

PARY REKREACYJNE

KATEGORIA DO LAT 7 H

Jakub Duda i Eliza Tomaszewska – 1. miejsce
Bartosz Ziemba i Martyna Melnyk – 1. miejsce
Bartosz Skórnóg i Lena Ostaniewicz – 1. miejsce

KATEGORIA 8-9 H

Jan Karolczuk i Hanna Haszczyn – 1. miejsce i Superpuchar dla Najlepszej Pary Turnieju.
Patryk Gal i Aleksandra Wasilewska – 1. miejsce
Stanisław Bitel i Pola Wasilewska – 1. miejsce
Jakub Szulganiuk i Łucja Suchocka – 1. miejsce

KATEGORIA 8-9 G

Michał Pochodaj i Izabela Boć – 1. miejsce i Superpuchar dla Najlepszej Pary Turnieju.
Wiktor Romejko i Zofia Sobocińska – 1. miejsce
Wojciech Aniszewski i Amelia Kubach – 1. miejsce
Przemysław Ziniewicz i Joanna Strojek – 1. miejsce
Paweł Kurzynowski i Pola Sudnik – 2. miejsce
Szymon Grygianiec i Joanna Krysiuk – 2. miejsce
Marcin Szymanski i Ksenia Petiuk – 3. miejsce

KATEGORIA 10-11 G

Bartosz Lewicki i Aleksandra Kulesza – 1. miejsce i awans do klasy tanecznej F
Mateusz Lisowski i Natalia Majek – 2. miejsce
Kacper Wiśniewski i Patrycja Flis – 2. miejsce
Michał Ziniewicz i Maja Durak – 2. miejsce
Marcel Szlazko i Natalia Duda – 3. miejsce

KATEGORIA 10-11 F

Piotr Paluch i Anna Paluch – 5. miejsce
Szymon Kulik i Alicja Morawska – 4. miejsce

KATEGORIA 12-13 F

Borys Wasilewski i Weronika Dudar – 1. miejsce i awans do klasy sportowej E
Maciej Iwanicki i Natalia Kulik – 4. miejsce

„GIEKSA” NABIERA MOCY PRZED WIOSNĄ

Piłkarze giżyckich Mamr rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej rozgrywek o mistrzostwo czwartej ligi. 9 stycznia na pierwsze zajęcia na „Orliku” przy SP 7 stawiło się 15 zawodników, w tym „nowe – stare” twarze: **Artur Kropiewnicki** (niegdyś Mamry, ostatnio Śniardwy Orzysz) i **Przemysław Łapiński**. W okresie przygotowawczym zaplanowano siedem sparingów. Pierwszy tegoroczny sprawdzian „Gieksa” ma już za sobą - 29 stycznia podopieczni trenera **Mariusza Niedziółki** zmierzyli się z Węgorią Węgorzewo (spotkanie zakończyło się już po oddaniu do druku tego wydania „Mojego Giżycka”). W lutym formę giżycczan sprawdzą: Rominta Gołdap (4 lutego, miejsce: Ełk), Tęcza Biskupiec (10 lutego, Kętrzyn), Orlęta Reszel (17 lutego, Kętrzyn) i Granica Kętrzyn (25 lutego, Kętrzyn), a w przyszłym miesiącu nasi futboliści zagrają z Victorią Bartoszyce (4 marca, Bartoszyce) i MKS Korsze (11 marca, Kętrzyn). Pierwszy w roku 2017 mecz o punkty – zaległy z Mrągowią Mrągowo na wyjeździe - Mamry rozegrają 18 marca, na tydzień przed oficjalną inauguracją wiosennych zmagań. Więcej o klubie znad Niegocina znajdą Państwo na stronie internetowej **www.mamrygizycko.pl.**

Bogusław Zawadzki

Fot. www.mamrygizycko.pl

„DIABEŁ” – OBROŃCA Z INSTYNKTEM SNAJPERA

Giżyccy kibice po raz kolejny mieli okazję spotkać się z Łukaszem Broziem. Były piłkarz miejscowych Mamr, a obecnie obrońca warszawskiej Legii, jak co roku po świętach Bożego Narodzenia był gościem honorowym turnieju… własnego imienia. A na boisku popularny „Diabeł” udowodnił, że świetnie radzi sobie zarówno pod swoją bramką, jak i na polu karnym przeciwnika.

To był prawdziwy piłkarski czwartek. 29 grudnia rano w trzech halach zmagania rozpoczęli adepci futbolu w pięciu kategoriach wiekowych. W trzech najmłodszych (U-6, U-7 i U-8) nie prowadzono oficjalnej punktacji (zgodnie z ideą propagowaną przez Polski Związek Piłki Nożnej rywalizacja w takim wieku powinna być przede wszystkim zabawą i zachętą do uprawiania sportu), punkty liczone były natomiast w turniejach 11- i 13-latków. Końcowe klasyfikacje i nazwiska wyróżnionych piłkarzy znajdą Państwo w ramkach.

Zwieńczeniem trzeciej edycji poświątecznego kopania był tradycyjnie „Turniej z Gwiazdami” z udziałem czterech dorosłych drużyn. Niespodzianki nie było – znowu zwyciężyły rzeczone Gwiazdy z **Łukaszem Broziem**, jego młodszym bratem **Mateuszem** (ostatnio Lechia Tomaszów Mazowiecki) i **Pawłem Drażbą** (obecnie ŁKS Łomża, dawniej Jagiellonia Białystok) w składzie. Triumfatorzy zdobyli komplet punktów, w trzech meczach strzelając prawie 30 goli. Autorem 13 z nich był Łukasz Broź i to do niego powędrowała statuetka najlepszego snajpera imprezy (hmmm, może pozycja bocznego defensora wcale nie jest przeznaczeniem „Diabła” w Legii?). Za najlepszego zawodnika turnieju uznano **Szymona Łapińskiego** (jego Junior z jedną porażką zakończył zmagania na 2. miejscu), a nagrodę dla najlepszego bramkarza odebrał **Marek Grochowski** z Samorządowców, sklasyfikowanych na 4. pozycji. Drogę na podium drużynie „dowodzonej” przez burmistrza **Wojciecha Iwaszkiewicza** zamknęła reprezentacja Trenerów, w bezpośrednim starciu skuteczniejsza o jedno trafienie.

Bogusław Zawadzki

Dwie ważne postacie giżyckiego futbolu. Łukasz Broź wręcza trenerowi Edwardowi Hincmanowi pamiątkową piłkę z autografami piłkarzy Legii Warszawa

W meczu otwarcia „Turnieju z Gwiazdami” Samorządowcy ulegli Gwiazdom 3:10. Na bramkę strzeżoną przez Marka Grochowskiego strzela Kamil Czurak, blokuje wicestarosta Mirosław Drażdżewski. Pierwszy z prawej sekretarz miasta Arkadiusz Połojański, obok niego Łukasz Broź

KATEGORIA U-11
Tabela

1. ZS nr 1 Giżycko
2. SP GOL II Giżycko
3. SP GOL I Giżycko
4. SP GOL III Giżycko

Najlepsi w swoich drużynach: Adam Zubowicz (ZS nr 1), Dawid Wójcik (SP GOL II), Marcel Konopko (SP GOL I) , Erwin Jarosz (SP GOL III)

KATEGORIA U-13
Tabela

1. Mamry Giżycko I
2. UKS Trójka Łochów II
3. Mamry Giżycko II
4. UKS Trójka Łochów I
5. Mamry Giżycko III

Wyróżnienia indywidualne (giżycczanie): najlepszy strzelec -Michał Dmochowski (Mamry II), najlepszy zawodnik - Kornel Typa (Mamry I)

Najlepsi w swoich drużynach (giżycczanie): Krystian Sadocha (Mamry I), Kacper Karpiński (Mamry II), Wiktor Brusiło (Mamry III)

WYGRAJ KALENDARZ LEGII WARSZAWA!
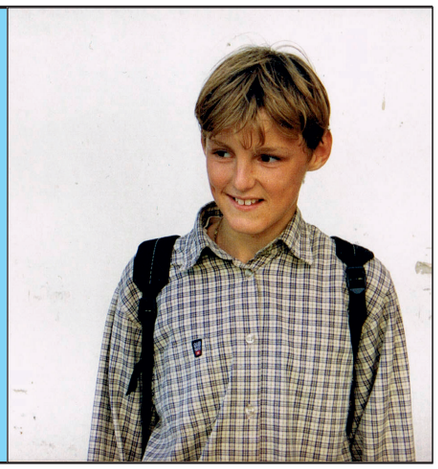
Łukasz Broź nie zapomina o Czytelnikach „Mojego Giżycka”. Kilka miesięcy temu przekazał nam na konkurs koszulkę z autografami graczy Legii, a teraz - okazały ścienny kalendarz, również z podpisami mistrzów kraju i uczestników elitarnej Ligi Mistrzów. Aby mieć szansę na jego zdobycie należy prawidłowo odpowiedzieć na pytanie: **kim jest młodzieniec uwieczniony na naszym zdjęciu?** Właściciela kalendarza wyłoni losowanie, które przeprowadzimy 12 lutego. Odpowiedź można przynieść do redakcji (pływalnia, ul. Sikorskiego 3, ostatnie piętro) lub przesłać e-mailem na adres: redakcja@gizycko.pl.